LUDWIK DOMAŃSKI.

WOJNA

JAKO TYTUŁ PRAWNY DO WYNAGRODZENIA ZA SZKODY I STRATY.

Zarys teorji i praktyki prawa międzynarodowego, prywatnego i publicznego.

Odbitka referatu, wygłoszonego na posiedzeniach zjednoczonych sekcji Towarzystwa Prawniczego w Warszawie 8-go i 15-go stycznia 1915 roku.

Nakładem G. P. N.

WARSZAWA
„Drukarnia Polska" Szpitalna Nr. 12.

1915.

LUDWIK DOMAŃSKI.

WOJNA

JAKO TYTUŁ PRAWNY DO WYNAGRODZENIA ZA SZKODY I STRATY.

Zarys teorji i praktyki prawa międzynarodowego, prywatnego i publicznego.

Odbitka referatu, wygłoszonego na posiedzeniach zjednoczonych sekcji Towarzystwa Prawniczego w Warszawie 8-go i 15-go stycznia 1915 roku.

Nakładem G. P. N.

WARSZAWA
„Drukarnia Polska“ Szpitalna Nr. 12.

1915.

Дозволено Военной Цензурой
Варшава, 13 Февраля 1915 г.

I. WSTĘP.

Rozmiary szkód i strat, jakie wyrządza współczesna wojna, są wprost nieobliczalne. Klęski toczącej się obecnie wojny ogromem swym przenoszą wszelkie oczekiwania i rachuby, technika bowiem zniszczenia dosięgła niebywałego stopnia rozwoju, wydała już i wydaje nadspodziewane rezultaty. Pomimo energicznych starań i zabiegów, zmierzających do łagodzenia skutków i umiejscowienia działań wojennych, współczesna strategja i taktyka wojenna nie są w stanie ograniczyć terenu walk, ani też zapobiedz ich zgubnym skutkom.

Dążąc do pokonania przeciwnika wszelkiemi sposobami, jakie tylko rozum i doświadczenie ludzkie wynalazły, armje nieprzyjacielskie posuwają się naprzeciw siebie szeroko rozwiniętym frontem, ciągnącym się na setki kilometrów, zataczają kręgi i koła o olbrzymich promieniach, w pochodzie zaś swym szerzą naokół pożogę i zniszczenie, po większej części bezwiednie, dzięki użyciu dalekonośnych armat, karabinów i t. p. maszyn wojennych oraz automatycznych przyrządów wybuchowych o nadzwyczajnej sile

Ciężkie haubice polowe i potworne działa oblężnicze wyrzucają pociski na odległości, których oko ludzkie nie może zmierzyć, zmiatając przed sobą wszystko, bez odróżnienia istot żywych od przedmiotów martwych, ludzi od zwierząt, własności prywatnej od własności państwowej.

Jako wynik trwającej od kilku zaledwie miesięcy wojny, mamy już ogromną ilość wdów, sierot i kalek zarówno wśród czynnych, jak i wśród biernych uczestników operacji wojennych, mamy liczne zastępy nędzarzy, pozbawionych dachu nad głową, chleba, odzienia i dobytku. Wielkie szkody i straty poniosły już i ponoszą instytucje publiczne i prywatne, jako też jednostki wszystkich stanów i zawodów.

O zupełnem pokryciu tych szkód i strat, o kompletnem zadośćuczynieniu moralnem i materjalnem poszkodowanych nie może być nawet mowy, albowiem odbudowanie i przywrócenie tego, co zburzy i unicestwi teraźniejsza wojna, będzie zadaniem kilku pokoleń i wieków, niejedno zaś dzieło przodków naszych lub dorobku naszego przepadnie niezawodnie bez śladu.

Mimo grozy położenia, mimo bezradności naszej wobec ogromu nieszczęść, jakie kraj nawiedziły, jesteśmy obowiązani obmyśleć środki i sposoby zaradzenia złemu i przyjścia z pomocą ofiarom wojny nietylko doryweczą, w postaci dobrowolnych ofiar i składek, lecz i stałą, opartą na trwałych podstawach prawnych.

Chcąc zorganizować prawidłową i racjonalną pomoc prawną w postaci obowiązkowego wynagrodzenia szkód i strat, wyrządzonych przez wojnę, należy przedewszystkiem zdać sobie dokładnie sprawę, czy wojna jest pojęciem prawnem, czy pociąga za sobą skutki prawne według norm głównych dyscyplin pra-

wnych, czyli prawa międzynarodowego, prywatnego i publicznego, wreszcie — czy wojnę można uważać za tytuł prawny do wynagrodzenia za szkody i straty.

II. Pojęcie i skutki prawne wojny podług norm prawa międzynarodowego.

1. Powstanie i rozwój pojęcia wojny, jako prawa jednostek, plemion, szczepów, ludów, narodów i państw.

W czasach zamierzchłej przeszłości ciągła wojna była normalnym stanem ludzkości. Śmiało powiedzieć można, że pierwszem prawem, ustanowionem przez ludzi, było prawo wojny, od którego pochodzą wszelkie inne prawa. W społeczeństwach pierwotnych prawo wojny przysługiwało każdemu człowiekowi, jako prawo naturalne walki o byt, związane z prawem do życia. Toteż dzieje ludzkości w zaraniu jej istnienia przedstawiają obraz bezustannej wojny wszystkich przeciw wszystkim, w której człowiek był dla człowieka wilkiem.

Z biegiem atoli czasu wrodzona skłonność ludzi do współżycia musiała wywołać przesyt ciągłą walką wszystkich przeciw wszystkim, uniemożliwiającą wszelkie współżycie, oraz obudzić dążności pokojowe.

Jakoż w miarę przejścia ludzkości od stanu wiecznej wojny do pokoju, jako normalnego stanu jej rozwoju, prawo wojny ulega coraz większym ograniczeniom: walki pojedyńczych osób ustępują miejsca walkom plemion, te ostatnie — walkom szczepów, ludów i na-

rodów, aż wreszcie prawo wojny staje się wyłącznym udziałem państw, jako organizacji pokojowego współżycia jednostek i narodów[1]).

Wojna z postępem czasu staje się środkiem osiągnięcia celów pokojowych ludzkości i przeistacza się w narzędzie zapewnienia trwałego pokoju.

Rzymianie, którzy pierwsi utworzyli państwo wzorowe, uznawali, że wojna jest prawem państw niepodległych, z którego godzi się korzystać celem umocnienia pokoju.

„Si vis pacem, para bellum“ — mówi przysłowie łacińskie, zalecając utrzymywanie stałego pogotowia wojennego celem zapewnienia pokoju.

Pogląd na wojnę, jako na prawo państw niepodległych, z którego wypada korzystać dla osiągnięcia celów polityki pokojowej, przetrwał do czasów ostatnich.

Długoletni stan zbrojnego pokoju, zaprowadzony przez państwa europejskie w zamiarze utrwalenia interesów pokojowych, w rezultacie musiał doprowadzić do obecnej, bezprzykładnej w dziejach ludzkości, zawieruchy wojennej.

Nietylko politycy i działacze państwowi, lecz i teoretycy — badacze i znawcy prawa międzynarodowego uznawali i uznają wojnę za prawo państw niezawisłych.

Twórca prawa międzynarodowego Hugo Grocjusz w traktacie „Die iuire belli ac pacis“ prawo wojny stawia na pierwszym planie i poczytuje za źródło prawa pokoju.

Nowsi teoretycy określają pojęcie wojny, jako środek prawny narzucania woli państw niezależnych

---

[1]) L. Gumplowicz: „System socjologji". (Warszawa, 1887 str. 221 — 331).

innym takimże państwom, które tej woli nie uznają lub się jej sprzeciwiają [2]).

Podług innych wojna jest aktem politycznym, na którego mocy państwa, nie mogąc pogodzić w stosunkach między sobą swych odrębnych obowiązków, praw lub interesów, uciekają się do walki orężnej, pozostawiając tej walce zdecydowanie, które z nich, jako silniejsze, będzie mogło z racji przewagi siły narzucić swą wolę innym [3]).

Jeżeli tedy wojna zewnętrzna, czyli walka państw, jest prawem, prowadzenie wojny jest niczem innem, jak korzystaniem z prawa.

Wiadomo wszakże, że kto korzysta z przysługującego mu prawa, ten nikomu nie szkodzi (qui iure suo utitur neminem laedit).

Prawo wojny jest zaprzeczeniem prawa pokoju.

Jeżeli podczas pokoju „iustitia est fundamentum regnorum", to podczas wojny podstawą państw jest przemoc (vis).

Powagę praw pokoju podtrzymuje wprawdzie sankcja przymusowego ich wykonania, lecz przemoc jest tu tylko środkiem przywrócenia praw pokoju w przypadkach ich pogwałcenia. Natomiast podczas wojny przemoc jest zarówno środkiem dochodzenia prawa, jak i samem prawem.

Skoro więc państwo ze stanu pokoju przechodzi w stan wojny, nie jest ono obowiązane, przynajmniej względem przeciwnika, przestrzegać praw pokoju, opartych na pojęciach słuszności i sprawiedliwości, gdyż ostateczny cel wojny — zwycięstwo uświęca

---

[2]) Fr. Holzendorf: „Encyklopädie der Rechtswissenschaft" (Leipzig, 1890, str. 1326 § 67).

[3]) Dalloz: „Répertoire pratique" tom. VI str. 729, i Funck-Brentano et Sorel: „Précis de droit international" str. 233.

wszelkie środki, zmierzające do pokonania nieprzyjaciela.

2. Zwyczaje i tradycje wojenne, ich charakter i znaczenie.

Jednakże od czasów, kiedy stan pokoju stał się normalnym stanem rozwoju ludzkości, starano się normować i regulować prawo wojny w duchu coraz większego zbliżenia go i przystosowania do praw pokoju. Według zasad rzymskiego prawa międzynarodowego (ius fetiale), rzymianom przystało prowadzić tylko słuszną wojnę (bellum nullum nisi iustum), za taką zaś uważano wojnę, w której bacznie przestrzegano odwiecznych tradycji i zwyczajów wojennych. Wojnę, którąby prowadzono bez zachowania tych tradycji i zwyczajów, nazywano poprostu rozbojem (latrocinium).

Niektóre tradycje i zwyczaje wojenne, przestrzegane przez rzymian, noszą wyraźne cechy praw pokoju. Naprzykład, wojnę należało nietylko jawnie wypowiadać, lecz i uprzedzać żądaniem od przeciwnika dobrowolnego zadośćuczynienia doznanych zniewag i wogóle wszystkiego, co mogło być uważane za „casus belli“ [4]. W razie spełnienia tego żądania, które nazywano „clarigatio“ lub „rerum repetitio“, wojna nie dochodziła do skutku; formalne zaś wypowiedzenie wojny następowało dopiero po odrzuceniu przez przeciwnika żądania poddania się woli pokrzywdzonego państwa lub niewykonaniu jej w ciągu dni 33-ch. Tylko w ten sposób wypowiedziana wojna uchodziła za słuszną i obowiązywała nieprzyjaciół do przestrze-

[4]) Priusquam indicere bellum iis, a quibus iniurias factas sciebant, fetiales legatos, res repetitum mittebant quattuor (Varro: „De vita populi Romani“).

gania przyjętych powszechnie zwyczajów i obrzędów wojennych [5]).

Z pośród tych ostatnich na uwagę zasługują: nietykalność posłów i parlamentarzy (ius legationis), umowne zawieszenie broni (indutiae), tak zwane „ius postliminii“, czyli prawo przywracania pełni praw obywatelskich jeńcom, powracającym do własnego kraju z niewoli nieprzyjacielskiej przed ukończeniem wojny i t. p.

Z biegiem czasu tradycje i zwyczaje wojenne zaczęto spisywać, grupować i wyjaśniać.

Hugo Grocjusz w cytowanem już dziele pod tytułem: „De iure belli ac pacis libri tres, in quibus ius naturae et gentium item iuris publici praecipua explicantur“ skrzętnie zebrał i uporządkował znane i uznawane powszechnie prawa i zwyczaje wojny, zestawiwszy zaś je i zgłębiwszy ich naturę, ustalił i wyjaśnił zasady prawa naturalnego (ius naturae) i prawa narodów (ius gentium), czem przyczynił się do powstania i rozwoju nauki prawa międzynarodowego. W nowszych czasach, dla celów zarówno naukowych, jak i praktycznych, przystąpiono do kodyfikacji praw i zwyczajów wojny.

Zajęły się tem rządy państw, oraz osoby i instytucje prywatne. Jakoż w roku 1863-im prezydent Stanów Zjednoczonych, Lincoln, wydał „Instrukcje polowe dla wojsk Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej“ opracowane przez D-ra Liebera. Pomienione Instrukcje, między innemi, stanowią przepisy, określające ogólne pojęcia wojny, praw wojennych i jurysdykcji wojennej, pojęcia publicznej i prywatnej

---

[5]) Hostes hi sunt, qui nobis aut quibus nos publice bellum decrevimus; caeteri aut latrones, aut praedones sunt (L. 118 D. 50, 16 de verb. sign.).

własności nieprzyjaciela; następnie mówią o obowiązku szanowania podczas wojny życia i mienia osób prywatnych, religji, sztuk i nauk, jako też o karach za przestępstwa przeciw mieszkańcom kraju nieprzyjacielskiego i t. p.

Za przykładem Stanów Zjednoczonych poszły i inne państwa, wydając zbiory praw i zwyczajów wojny w formie regulaminów wojskowych. A więc, w roku 1902-im sekcja historyczna przy sztabie jeneralnym niemieckim wydała „Prawa wojny lądowej"; w roku 1912-ym pułkownik Edwards i profesor Oppenheim, na rozkaz sekretarjatu sztabu wojennego angielskiego, wydali zbiór pod tytułem: „Land Warfare", jako podręcznik dla oficerów armji wielkobrytańskiej; wreszcie, w roku 1913-ym porucznik Jacomet, pod kierunkiem sekcji historycznej przy sztabie jeneralnym francuskim, opracował i wydał podręcznik pod tytułem: „Les lois de la guerre" [6]).

W Anglji, w drugiej połowie XIX stulecia, powstało stowarzyszenie dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego (Association for the reform and codification of the Law of nations), które od roku 1895-go otrzymało skróconą nazwę „Stowarzyszenia prawa międzynarodowego" (Association of the Law of nations). Staraniem zwolenników idei powszechnego pokoju utworzono także stały Instytut prawa międzynarodowego z siedzibą w Gandawie. Instytut ten na sesji w Hadze w roku 1875-ym wypowiedział się za kodyfikacją praw i zwyczajów wojny, zaproponowaną przez Rosję na konferencji Brukselskiej w roku poprzednim, a w kilka lat później (w roku 1880-ym) wy-

---

[6]) Dalloz: „Répertoire pratique de législation, do doctrine et de jurisprudence" tom VI (wyd. 1914 r.) str. 730 i nast artykuły pod tytułem: Guerre".

dał w Oxfordzie projekt międzynarodowej kodyfikacji praw i zwyczajów wojny lądowej.

Tenże Instytut w sierpniu 1913-go roku wydał podręcznik praw wojny morskiej w stosunkach między wojującymi.

---

3. Umowne prawa wojny.

Obok kodyfikacji praw i zwyczajów wojny, uświęconych tradycją i współżyciem narodów, zaczęto tworzyć umowne prawa wojny, za wyraźną zgodą państw, jako stron kontraktujących. Umowy międzynarodowe pod nazwą traktatów, konwencji, deklaracji i t. p. określają normy i sposoby prowadzenia wojny, które mają na celu, w miarę możności, łagodzenie okropności wojny oraz zmniejszenie rozmiarów szkód i strat, jakie wojny współczesne wyrządzają. Najważniejsze umowy międzynarodowe, dotyczące praw i zwyczajów wojny, są następujące: 1) Konwencja Genewska z dnia 22 sierpnia 1864 r. o ulżeniu losu rannych i chorych wojowników, 2) Deklaracja Paryska z dn. 16 kwietnia 1856 r. o neutralności na morzu, stanowiąca zasadnicze prawa wojny morskiej; 3) Konwencja Haska z dnia 29 lipca 1899 roku o prawach i zwyczajach wojny lądowej; 4) Konwencja Haska z dnia 29 lipca 1899 roku o zastosowaniu do wojny morskiej zasad Konwencji Genewskiej i 5) szereg Konwencji, podpisanych w Hadze dnia 18 października 1907 r., z których na szczególną uwagę zasługują: Konwencja o prawach i zwyczajach wojny lądowej i Konwencja o ograniczeniu stosowania siły celem odzyskania należności pieniężnych.

---

4. Rozbiór krytyczny Konwencji Haskich z dn. 18 października 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej i o ograniczeniu stosowania siły celem odzyskania należności umownych.

Z kolei wypada rozstrzygnąć zagadnienie, czy pogwałcenie praw i zwyczajów wojny, sankcjonowanych tradycją lub umową, pociąga za sobą jakiekolwiek skutki prawne?

Zagadnienie to łączy się ściśle z kwestją, czy wojna, jako zerwanie wszelkich stosunków między państwami wojującemi, zrywa również wszelkie zobowiązania umowne między temiż państwami.

Zbadaniem tej ostatniej kwestji zajął się Instytut prawa międzynarodowego na posiedzeniu we Florencji w roku 1908-ym. Po wysłuchaniu dwóch referatów p. Politis'a na posiedzeniach w Paryżu (w 1910 roku) i Madrycie (w 1911 r.) Instytut na posiedzeniu w Chrystjanji (w 1912 r.) uchwalił szereg rezolucji co do wpływu wojny na moc traktatów międzynarodowych, przyczem zdecydował, że z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych same przez się wchodzą w życie traktaty, których zastosowanie domniemywa stan wojny między państwami, jako stronami kontraktującemi („Résolutions de l'institut de droit international" art. 5) [7]).

Na pytanie zaś, jakie skutki prawne dla stron wojujących pociąga za sobą pogwałcenie praw i zwyczajów wojny, postaram się odpowiedzieć po szczegółowem rozpatrzeniu ostatnich Konwencji Haskich z dn. 18 października 1907 r., których tytuły przytoczyłem powyżej.

---

[7]) Dalloz: „Répertoire pratique de législation, de doctrine et de jurisprudence" tom VI (wyd. 1914 r.) str. 730 — 731, artykuły pod tytułem: „Guerre".

Konwencje te podpisali przedstawiciele i ratyfikowały zwierzchnie władze wszystkich bez wyjątku państw, biorących udział w teraźniejszej wojnie, a jako wyraz ostatniej ugody stron wojujących co do praw, zwyczajów i skutków wojny, mają one doniosłe znaczenie praktyczne.

Konwencja o prawach i zwyczajach wojny lądowej stanowi szereg przepisów, które ograniczają zakres działań wojennych pod względem subjektów, objektów i terenów walk dozwolonych.

Według postanowień konwencji, zawartych w osobnym aneksie, wojna powinna sprowadzać się wyłącznie do walki rządów państw wojujących za pomocą zorganizowanych odpowiednio do celów walki sił zbrojnych.

Wobec tego konwencja stanowi, że za kombatantów należy uważać jedynie osoby, które wchodzą do składu armji, pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, mają na czele dowódców, odpowiedzialnych za czyny swych podwładnych, posiadają widzialne zdaleka wyróżniające odznaki, jawnie noszą broń i przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny (art. 1).

W drodze wyjątku, konwencja zezwala ludności cywilnej chwytać za broń do walki ze zbliżającym się nieprzyjacielem, o ile ludność ta będzie jawnie nosić broń i zachowywać prawa i zwyczaje wojenne (art. 2).

Ograniczając akcję wojenną do walki sił zbrojnych, konwencja zaleca szanować honor i prawa rodzinne, życie osób pojedyńczych i własność prywatną (art. 46).

Przedmiotem zdobyczy wojennej mogą być tylko pieniądze, fundusze i walory, stanowiące własność państwową, oraz składy broni, środki przewozowe,

magazyny i zapasy prowiantu i wogóle wszelki ruchomy majątek państwa, mogący służyć celom wojennym (art. 53.).

Własność gmin i instytucji religijnych, dobroczynnych, wychowawczych, artystycznych i naukowych, chociażby należała do państwa, zrównaną została z własnością prywatną, przyczem wszelkie rozmyślne zagarnięcie, zniszczenie i uszkodzenie podobnych instytucji, pamiętek historycznych, dzieł sztuki i nauki jest surowo zabronione i winno być ścigane (art. 56).

Wogóle podczas zajęcia terytorjum przeciwnika wojska nieprzyjacielskie nie powinny w niczem zakłócać normalnego biegu życia ludności cywilnej, a szczególniej nie powinny się dopuszczać gwałtów i rabunków, chociażby terytorjum zajęte było zdobyte szturmem (art. 43 — 45, 47 — 48).

Wszystkie wyłuszczone powyżej postanowienia dążą, oczywiście, do tego, aby o ile można ochronić spokojnych mieszkańców kraju nieprzyjacielskiego od ponoszenia szkód i strat osobistych i majątkowych.

Z kolei nasuwa się pytanie, jaką gwarancję daje konwencja, że prawa ludności cywilnej podczas wojny rzeczywiście będą szanowane, oraz jaką sankcję posiadają postanowienia konwencji na przypadek ich uchybienia?

Odpowiedź na pierwsze pytanie znajdujemy w w art. 3 konwencji, który głosi, że strona wojująca, któraby pogwałciła przepisy o prawach i zwyczajach wojny lądowej, będzie obowiązaną do odszkodowania, gdy po temu zdarzy się okazja, oraz będzie odpowiedzialną za wszelkie czyny osób, należących do składu jej siły zbrojnej.

Mówiąc o obowiązku wynagrodzenia szkód i strat,

wyrządzonych pogwałceniem praw i zwyczajów wojny lądowej, art. 3 konwencji nie odróżnia zwycięzcy od zwyciężonego, gdyż odpowiedzialność wkłada wogóle na sprawcę pogwałcenia, niezależnie od wyniku ostatecznego wojny.

Jeśli więc strona wojująca odpowiada bezwzględnie za szkody i straty z tytułu naruszenia praw i zwyczajów wojny, domaga się rozwiązania druga poruszona przez nas kwestja, kto i w jaki sposób może dochodzić tych szkód i strat. W kwestji tej omawiana konwencja zachowuje dyskretne milczenie.

Ponieważ postanowienia konwencji są przedmiotem umowy między mocarstwami, które je podpisały i ratyfikowały, przeto wypadałoby mniemać, że za pogwałcenie przepisów konwencji państwo wojujące może odpowiadać tylko przed swym kontrahentem, czyli przed państwem, z którym prowadzi wojnę, chociażby krzywda była wyrządzona nie państwu bezpośrednio, lecz jego poddanym.

W stosunkach międzynarodowych zwierzchnie władze państw reprezentują wszystkich swych poddanych, wszelkie tedy umowy międzynarodowe, zawierane w imieniu państw, poczytywać należy za zawarte również w imieniu poddanych państw kontraktujących. Bezpośrednie stosunki państw, jako organizacji przymusowego współżycia rządzonej większości pod władzą rządzącej mniejszości, z poddanymi poszczególnych państw, z tytułu umów międzypaństwowych, ubliżałyby, z jednej strony, godności zwierzchnich władz państwowych, jako przywykłych do rozkazywania poddanym, z drugiej zaś strony—podnosiłyby godność poddanych jednego państwa do stanu równouprawnienia ze zwierzchnią władzą drugiego państwa. Takie odstępstwa od ogólnej reguły, sprowadzającej

stosunki zewnętrzne państw do komunikowania się wyłącznie przedstawicieli ich zwierzchnich rządów, nie są dopuszczalne, o czem przekonamy się zresztą poniżej. Zarzut pogwałcenia praw i zwyczajów wojny względem strony wojującej, któraby się nie poczuwała do imputowanego jej przekroczenia postanowień konwencji, byłby ciężką obrazą i krzywdą. Wolno zatem stronie oskarżonej bronić się przed rzeczonym zarzutem.

Któż tedy ma być sędzią stron wojujących, oraz przed jaki trybunał strona pokrzywdzona ma wnosić skargę o pogwałcenie praw i zwyczajów wojny przez jej przeciwnika i akcję cywilną o wynagrodzenie za szkody i straty? Rozważana konwencja i w tej materji milczy.

Odpowiedzi na ostatnie pytanie należy szukać w konwencji o ograniczeniu stosowania siły celem odzyskania należności umownych (Convention concernant la limitation de l'emploi de la force pour le recouvrement de dettes contractuelles).

Powołana konwencja przedewszystkiem potwierdza nasz wniosek, że prawo dochodzenia szkód i strat z tytułu pogwałcenia umownych praw i zwyczajów wojny przysługuje wyłącznie władzom państwowym, jako legalnym przedstawicielom swych poddanych.

Mianowicie art. 1 omawianej obecnie konwencji opiewa, że mocarstwa, biorące udział w konwencji, zgadzają się nie uciekać się do siły zbrojnej celem odzyskania należności umownych, wymaganych od rządu jednego państwa przez rząd drugiego, jako przypadających poddanym tego ostatniego. Sprawy z tytułu rzeczonych należności winny być oddawane pod rozpatrzenie międzynarodowego trybunału rozjemcze-

go, ustanowionego w Hadze, celem pokojowego załatwiania zatargów międzynarodowych. W braku zastrzeżeń wyraźnych stron, trybunał rozjemczy mocen jest ustalić słuszność żądania, sumę długu, termin i sposób uiszczenia (§ § 1 — 2).

Niestety, działalność trybunału rozjemczego w Hadze jest tylko fakultatywna, zależy bowiem od zobopólnej zgody państw poróżnionych na pośrednictwo pokojowe trybunału rozjemczego.

To też artykuł 1-szy w mowie będącej konwencji w końcowym ustępie zastrzega, że postanowienia jej nie mogą mieć zastosowania, jeżeli państwo-dłużnik odrzuca lub pozostawia bez odpowiedzi propozycję pośrednictwa rozjemczego, lub, w razie przyjęcia pośrednictwa, uniemożliwia zawarcie kompromisu, albo też po odbyciu się rozpraw przed sądem rozjemczym, uchyla się od wykonania jego wyroku. Stąd wniosek, że w przypadkach, omówionych w końcowym ustępie artykułu 1-go, sprawę rozstrzyga ostatecznie siła zbrojna.

Aczkolwiek konwencja o ograniczeniu stosowania siły powstała na tle nieporozumień międzynarodowych, wywołanych przez niewypłacalność państewek Ameryki Południowej, które zaangażowały znaczne kapitały poddanych państw europejskich, to jednak myśl jej przewodnia przekonywa nas, że dochodzenie wszelkich pretensji od państw, jako dłużników, na drodze pokojowego postępowania rozjemczego, możliwe jest tylko za zgodą stron zainteresowanych, oraz że w braku tej zgody wszelkie roszczenia pieniężne, a więc i z tytułu poniesionych szkód i strat wskutek pogwałcenia przepisów wojennych, mogą być jeno przedmiotem rozpraw z orężem w ręku, w których wyrok wydaje zwycięsca. Ten smutny wniosek w zupełno-

ści odpowiada ogólnemu duchowi konwencji o prawach i zwyczajach wojny lądowej.

Pomimo szumnej nazwy, rzekome prawa i zwyczaje wojny są niczem innem, jak nakazami moralnemi. Świadczy o tem wstęp do konwencji, w którym, między innemi, powiedziano, że ożywione chęcią służenia interesom ludzkości i wzrastającym ciągle wymaganiom cywilizacji, oraz zważywszy, ze należy przejrzeć prawa i zwyczaje wojny, celem bądź bardziej ścisłego ich określenia, bądź złagodzenia ich surowości. Wysokie strony kontraktujące uznały za konieczne uzupełnić dzieło pierwszej konferencji pokoju i wydać ponownie przepisy o prawach i zwyczajach wojny lądowej.

Następnie czytamy ustęp tej treści: „Według poglądów Wysokich stron kontraktujących przepisy te, jako zredagowane pod wpływem chęci zmniejszenia dolegliwości wojny, o ile na to pozwalają potrzeby wojenne, mają służyć za ogólną regułę postępowania (sont destinés à servir de règle générale de conduite) stronom wojującym w stosunkach ich między sobą i z ludnością“.

A zatem owe prawa i zwyczaje wojny są tylko rozkazami i zakazami moralnemi, których przestrzeganie ma świadczyć o poprawnem sprawowaniu się wojsk nieprzyjacielskich, zgodnie z ogólną regułą postępowania.

W przypadkach nie przewidzianych przez konwencję Wysokie strony kontraktujące zalecają ludności i wojskom nieprzyjacielskim kierować się zasadami prawa międzynarodowego, o ile one wynikają ze zwyczajów utrwalonych wśród ludów ucywilizowanych, z praw ludzkości i wymagań sumienia publicznego.

Wszystko to są wskazania natury czysto etycznej, podyktowane pod wpływem chęci służenia interesom ludzkości i potrzebom cywilizacji.

Wykonanie ich konwencja pozostawia dobrej woli stron, którym daje nawet możność zrzeczenia się jej skutków przez złożenie jednostronnej deklaracji na piśmie rządowi holenderskiemu.

Jest to tak zwana „clausula rebus sic stantibus", czyli zastrzeżenie, że w razie zmiany okoliczności każdej ze stron kontraktujących przysługuje prawo zerwania umowy. Konwencja ogranicza to prawo pod tym względem, że zwalnia od umowy państwa, zrzekające się jednostronnie jej skutków, dopiero w rok po wręczeniu deklaracji o zrzeczeniu się rządowi holenderskiemu, który niezwłocznie po otrzymaniu deklaracji komunikuje jej treść wszystkim państwom interesowanym (art. 8).

Po wypowiedzeniu wojny przez Niemcy i Austro-Węgry, Ukazem Najwyższym z dnia 28-go lipca st. st. 1914 r. podano do wiadomości powszechnej, że w przyszłej wojnie Rosja przestrzegać będzie postanowień Deklaracji Paryskiej i Konwencji Haskich o prawach i zwyczajach wojny lądowej, z zastrzeżeniem jednak wzajemności.

Z takiem samem oświadczeniem wystąpił również rząd francuski w nocie, wystosowanej do państw neutralnych dnia 5 sierpnia 1914 r., po rozpoczęciu wojny między Francją a Niemcami [8]).

Ponieważ zarówno Rosja, jak i Francja w czasie właściwym ratyfikowały Konwencje Haskie, przeto ogłoszenie o przestrzeganiu w przyszłej wojnie po-

---

[8]) Dalloz: „Guerre de 1914 — Documents officiels, textes législatifs et réglementaires" (Paris, 1914, str. 49).

stanowień tych konwencji jest tylko przypomnieniem, aby przeciwnicy również poczuwali się do obowiązku moralnego przestrzegania postanowień Konwencji Haskich, a zarazem groźbą, że w razie przeciwnym Rosja i Francja, na zasadzie wzajemności, mogą także nie stosować się do wskazań konwencji.

---

5. Zasada represalji, czyli prawa odwetu, jako gwarancja realna przestrzegania praw i zwyczajów wojny.

Rzecz tedy jasna, że pogwałcenie przepisów postępowania, wyłuszczonych w aneksie do Konwencji Haskiej z dn. 18 października 1907 r., pod nazwą „praw i zwyczajów wojny lądowej“, przedewszystkiem może pociągać za sobą zniesławienie strony wojującej, którąby okazała się winną nadużyć i gwałtów; następnie zaś mogłoby mieć ten skutek, że strona poszkodowana, zgodnie z przyjętą w stosunkach międzynarodowych zasadą represalji, czyli prawa odwetu, mogłaby szukać zadośćuczynienia doznanych krzywd i strat na drodze nadużyć i gwałtów, podobnych do tych, jakichby się dopuściła strona przeciwna.

Podczas wojny z Francją w roku 1870 — 1871 niemcy stosowali prawo represalji w całej rozciągłości, nakazując palić wsie i miasta, w których wojska niemieckie były niepokojone napadami wolnych strzelców, oraz karząc śmiercią merów za niezawiadomienie władz niemieckich o zbliżaniu się strzelców.

Na konferencji Brukselskiej w roku 1874-ym rząd rosyjski zaproponował ograniczenie prawa represalji.

Podług projektu rosyjskiego, represalje miały być dopuszczalne tylko w przypadkach nadzwyczaj-

nych, w razie jawnego pogwałcenia zwyczajów wojny, oraz miały być stosowane możliwie humanitarnie i wyłącznie z rozporządzenia głównodowodzącego, z zastrzeżeniem, że winny być zawsze karą sprawiedliwą.

Projekt rosyjski o ograniczeniu prawa odwetu nie przeszedł na Konferencji Brukselskiej, a na Konferencjach Haskich sprawy represalji wcale nawet nie poruszano. Wobec tego korzystanie z represalji zależy całkowicie od uznania stron wojujących, które mogą je stosować w granicach dowolnych [9]).

Konwencja Haska z dn. 18 października 1914 r. zabrania wprawdzie nakładania kar ogólnych za czyny osób pojedyńczych, w których nie można się dopatrzeć solidarnej odpowiedzialności mieszkańców, czy jednak dopuszczalne jest nakładanie takich kar w drodze odwetu konwencja nie wyjaśnia (art. 50).

---

6. Istota i znaczenie kontrybucji wojennych podług najnowszych traktatów pokojowych.

Przekonaliśmy się więc, że Konwencja Haska o prawach i zwyczajach wojny lądowej, jako najnowsze dzieło zbiorowej twórczości mocarstw całego świata w dziedzinie umownych praw międzynarodowych, bynajmniej nie zmienia zasad wojny, jako prawa przemocy silnego nad słabymi. Zalecając ludzkie obchodzenie się ze słabymi, oszczędzanie ludności, nie biorącej udziału bezpośredniego w akcji wojennej, i wogóle przestrzeganie wskazań sumienia publicznego, konwencja nie mogła się zdobyć na organizację pomocy

---

[9]) Ф. Мартенсъ: „Современное международное право цивилизованныхъ народовъ“ (Петроградъ 1905 г.) t. II str. 562 — 564.

zbiorowej słabym na przypadek gwałcenia przez silnych praw i zwyczajów wojny, sankcjonowanych zbiorowo w imię szczytnych haseł współczesnych wymagań ludzkości i cywilizacji.

Dotychczasowe dzieje wojen wykazują, że skutki prawne wojny określa wyłącznie prawie zwycięsca, że odszkodowania płaci nie ten, kto szkodę wyrządził, lecz ten, kto został ostatecznie pokonany. Wolno zwyciężonemu odwoływać się do rozumu i sumienia zwycięscy, wolno targować się i prosić o ustępstwa, ostatecznie wszelako decyduje wola zwycięscy, której pokonany przeciwnik, koniec końców, musi uledz, jeżeli nie może stawić dalszego oporu zbrojnego.

Podanie mówi, że gdy rzymianie podczas wypłaty gallom okupu za odstąpienie od Rzymu posądzili zwycięzców o użycie fałszywej wagi do ważenia wypłacanego złota, wódz gallów, Brennus, miał rzucić swój ciężki miecz na szalę i wykrzyknąć: „Vae victis!“ (Biada zwyciężonym!). Słowa te stały się przysłowiem, które dosadnie charakteryzuje położenie zwyciężonych.

Jakoż historja traktatów pokojowych poucza, że los narodów i państw pokonanych nie jest godzien zazdrości.

Oprócz zdobyczy terytorjalnych, zwycięscy częstokroć żądają od zwyciężonych wypłaty tak zwanej kontrybucji wojennej tytułem zwrotu wydatków wojennych, o jakiemkolwiek zaś odszkodowaniu zwyciężonych zwykle niema nawet mowy.

Na mocy traktatu pokojowego, podpisanego we Frankfurcie 10 maja 1871 r., Francja, oprócz ustępstwa Alzacji i Lotaryngji, zmuszona była wypłacić Niemcom olbrzymią, jak na owe czasy, kontrybucję wojenną w sumie 5 miljardów franków, tytułem zwrotu kosztów wojennych, chociaż suma ta, niewątpliwie,

przenosiła wysokość poniesionych istotnie wydatków, albowiem większą jej część zdeponowano do skarbu państwowego, jako fundusz żelazny Rzeszy Niemieckiej.

Podług preliminarza pokojowego, podpisanego dn. 3 marca 1878 roku przez pełnomocników Rosji i Turcji, ta ostatnia zobowiązała się wypłacić Rosji kontrybucję wojenną w sumie miljarda 400 miljonów rubli, lecz wzamian miljarda 100 miljnoów rubli Rosja zgodziła się ostatecznie otrzymać rekompensaty terytorjalne. Atoli w traktacie Berlińskim z dnia 13-go lipca 1878 roku mowa jest tylko o ustępstwach terytorjalnych na rzecz Rosji i państw bałkańskich, lecz o kontrybucji wojennej traktat ten nic nie wspomina[10]).

Traktaty pokojowe najnowszych czasów o kontrybucji wojennej również wcale nie wspominają.

Podług traktatu zawartego w Portsmouths dn. 5 września 1905 roku, Rosja poczyniła na rzecz Japonji szereg koncesji terytorjalnych, lecz bez obowiązku zwrotu kosztów wojennych, czego domagała się Japonja podczas rokowań pokojowych[11]). Wreszcie, traktat pokojowy, zawarty dn. 6 sierpnia 1913 roku w Bukareszcie pomiędzy Bułgarją, z jednej strony, a Czarnogórzem, Grecją, Rumunją i Serbją — z drugiej, również kwestji kontrybucji, o ile się nie mylę, nie rozstrzyga.

Widocznie z obawy, aby wysokość kontrybucji nie szerzyła paniki i nie podrywała kredytu państw

---

[10]) В. Н. Александренко: „Собраніе важнейшихъ трактатовъ и конвенцій, заключенныхъ Россіей съ иностраными державами" (Варшава 1906 г.) str. 26 — 43.

[11]) Zbiór praw i rozporządzeń rządu z d. 4 X 1905 r. № 178 art. 1624.

zwyciężonych na wszechświatowym rynku pieniężnym, co utrudniałoby wypłatę kontrybucji, zwycięskie mocarstwa współczesne wolą zadawalniać się nabytkami terytorjalnemi, albo też załatwiać kwestję kontrybucji za pomocą traktatów tajnych.

---

7. Czy należy ustalać fakty pogwałcenia praw i zwyczajów wojny?

Co się tyczy odszkodowań za pogwałcenie praw i zwyczajów wojny, to kwestja ta nie była poruszana w pomienionych wyżej najnowszych traktatach, ani też podczas rokowań pokojowych, aczkolwiek obowiązek wynagrodzenia za szkody i straty wyrządzone uchybieniem umownych warunków międzynarodowych, dotyczących sposobów prowadzenia wojny, wyraźnie został zawarowany przez Konwencję Haską z dn. 18 października 1907 roku.

Nie ulega jednak wątpliwości, że na przyszłym kongresie pokojowym państwa biorące udział w obecnej wojnie, będą miały prawo i obowiązek, na podstawie art. 3 konwencji o prawach i zwyczajach wojny lądowej, domagać się odszkodowania za gwałty i nadużycia praw i zwyczajów wojny od państw, winnych nadużyć i gwałtów, niezależnie od tego, czy te ostatnie będą występowały na kongresie w roli zwycięsców, czy też zwyciężonych.

Nie ulega również wątpliwości, że przy zawarciu traktatu pokojowego przeciwnicy muszą się liczyć jeżeli nie z poczuciem słuszności w sensie praw pokojowych, to przynajmniej z poczuciem słuszności w sensie praw wojny.

Wszak już rzymianie spostrzegli, że nawet w zwyczajach i obyczajach wojny wszystkie narody mają wiele wspólnych zasad, których przestrzeganie obja-

śniali „imperio rationis naturae“, a nie „ratione imperii“ [12]). Poczucie słuszności wojny i jej skutków niewątpliwie istnieje we wszystkich krajach i dzisiaj, pomimo traktatów i konwencji międzynarodowych.

Naprzykład, zdobycie posiadłości nieprzyjacielskich, okupione przelewem krwi w walce otwartej, w wojnie prawidłowej, wszystkie narody i państwa od czasów niepamiętnych uznają za słuszny tytuł do zaanektowania podbitych terytorjów; natomiast, zdobycz wojenna, zagarnięta w sposób zdradziecki, za pomocą gwałtów i nadużyć, chociażby nawet była sankcjonowana formalnym traktatem pokojowym, w przekonaniu państw i narodów całego świata zawsze była i będzie uważana za łup niesłuszny, jako owładnięty nie siłą, lecz nadużyciem siły, nie prawem wojny, lecz bezprawiem rozboju międzynarodowego.

Dlatego też uważam, że skargi i żądania państw pokrzywdzonych wskutek nadużyć wojennych muszą być wysłuchane na przyszłym kongresie pokojowym, że nietylko państwa, które ratyfikowały Konwencję Haską, lecz wogóle wszystkie narody i państwa na kuli ziemskiej, dla których poczucie słuszności w stosunkach międzynarodowych nie jest obojętne, winny poprzeć słuszne żądania stron wojujących, a nawet zagrozić opornym przeciwnikom interwencją zbrojną.

Gdyby stało się inaczej, gdyby głos pokrzywdzonych pozostał bez oddźwięku, w takim razie mielibyśmy o jeden dowód więcej, że wszelkie traktaty i konwencje międzynarodowe są prawnem zerem, które przedstawi pewną wartość tylko dla tych państw, które mogą wystawić przed tem zerem szereg cyfr, wyobrażających miarę ich potęgi militarnej.

---

[12]) Cum iusto enim et legitimo hoste res gerebatur, adversus quem et totum ius fetiale et multa sunt communia (Cicero: „De officiis“ lib. III, 29).

Miejmy jednak nadzieję, że słuszność zatryumfuje nareszcie, że doznane krzywdy będą wynagrodzone, że sprawiedliwość będzie przyznana nietylko względem pokrzywdzonych w obecnej wojnie, lecz i względem pokrzywdzonych dawniej, na mocy zawartych niesłusznie traktatów i umów międzynarodowych. Wszak uczestnicy koalicji przeciwniemieckiej obiecują naprawienie błędów i grzechów przeszłości.

Wierzmy więc i czekajmy cierpliwie!

W konkluzji powyższych uwag i rozumowań, które nieco oderwały nas od obranego przedmiotu, wypada zaznaczyć, że w myśl § 3 Konwencji Haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej z dn. 18 października 1907 roku rząd rosyjski, nie czekając ostatecznego wyniku obecnej wojny, winien niezwłocznie przystąpić do ustalenia i sprawdzenia szkód i strat, wyrządzonych u nas przez armje nieprzyjacielskie wskutek pogwałcenia postanowień konwencji. Zebrany materjał, poparty dowodami, należałoby szczegółowo opracować i zareferować na przyszłym kongresie pokojowym celem skłonienia przeciwników do załatwienia pretensji, z tytułu spełnionych gwałtów i nadużyć wojennych, bądź w formie układu pojednawczego, bądź w formie kompromisu, przekazującego wzajemne pretensje stron do rozpoznania trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

We Francji właściwe władze już przedsięwzięły kroki, zmierzające do ustalenia czynów nieprzyjaciela, gwałcących przepisy prawa międzynarodowego.

Mianowicie, minister sprawiedliwości cyrkularzem z dn. 11 października 1914 r. polecił prokuratorom jeneralnym, sędziom śledczym, sędziom pokoju i urzędnikom policyjnym, aby dla ułatwienia prac komisji, utworzonej na mocy dekretu z dn. 12 września

1914 r., sporządzali protokuły zaprzysiężonych zeznań osób, któreby padły ofiarą lub były świadkami czynów nieprzyjaciela, gwałcących przepisy prawa międzynarodowego, jako to: zadawania ran kulami wybuchającemi, zabijania rannych lub jeńców, niezachowania przywilejów, przysługujących służbie lekarskiej, dokonywania gwałtów na ludności cywilnej, palenia i niszczenia własności prywatnej oraz dopuszczania się rozbojów i rabunków [13]).

Artykuł 3-ci konwencji o prawach i zwyczajach wojny lądowej mówi o odpowiedzialności strony wojującej, któraby pogwałciła (qui violerait) postanowienia konwencji. Przez pogwałcenie należy rozumieć świadome uchybienie przepisów, uznanych za obowiązujące.

Wszelkie tedy nieświadome lub przypadkowe uchybienia postanowień konwencji obowiązku wynagrodzenia za szkody i straty nie pociągają.

Tego rodzaju szkody i straty winny być wynagradzane na podstawie norm prawa publicznego, do których z kolei przejdę, po rozważeniu pojęcia i skutków prawnych wojny z punktu widzenia prawa prywatnego.

III. Pojęcie i skutki prawne wojny podług norm prawa prywatnego.

1. Wpływ wojny na bieg życia cywilnego.

Jak wiadomo, prawo prywatne reguluje stosunki cywilne obywateli państwa, jako równouprawnio-

[13]) Dalloz: „Guerre de 1914“ str. 226.

nych subjektów prawa. W charakterze tych ostatnich z praw cywilnych korzystają osoby prywatne i urzędowe oraz instytucje prywatne i urzędowe, nie wyłączając państwa, o ile wchodzi ono w stosunki z osobami lub instytucjami prywatnemi na zasadach prawa prywatnego. Cechą charakterystyczną stosunków cywilnych jest ich względna dowolność, przejawiająca się głównie w możności stanowienia praw umownych (leges contractus). Mówię o dowolności względnej, gdyż w interesie ogólnym prawa cywilne ulegają pewnym ograniczeniom, których kompleks stanowi jeden z ważniejszych działów prawa publicznego.

Wojna, jako zaprzeczenie praw pokoju, wywołuje w życiu cywilnem poważne zaburzenia i odchylenia od stanu normalnego. Surmy bojowe szerzą powszechny popłoch i zamieszanie, gdyż gorączkowe przygotowania wojenne lub zbliżanie się nieprzyjaciela są to zdarzenia nadzwyczajne, do których ludność cywilna nie przywykła. Na terenach bezpośrednich działań wojennych życie cywilne prawie zupełnie zamiera.

Drogi lądowe i wodne, — owe naturalne arterje obrotu cywilnego, wskutek wzmożonego przewozu materjałów wojennych i przemarszów wojsk ulegają zatamowaniu, a nieraz i zupełnemu skasowaniu, gdy tego cele strategiczne wymagają.

Zarządzenia wojenne, wydawane w imię interesów i potrzeb wojny, ograniczają prawa cywilne zarówno cudzoziemców, jak i krajowców.

Ścieśnienia swobody zawierania umów, prowadzenia handlu, dokonywania tych lub owych tranzakcji cywilnych w miejscowościach, objętych stanem wojennym, są na porządku dziennym. Własność prywatna również ulega różnorodnym ograniczeniom, w postaci sekwestrów i wywłaszczeń, dokonywanych przez strony wojujące dla celów wojennych.

Wszystko to wyrządza ludności cywilnej olbrzymie szkody i straty.

To też pojęcie wojny w prawie prywatnem odgrywa dziś pierwszorzędną rolę.

---

2. Pojęcie wojny, jako siły większej w świetle teorji deliktowej.

Niestety, skutki prawne wojny obowiązujące kodeksy cywilne regulują w sposób niedostateczny i nie odpowiadający istotnym interesom cywilnym obywateli.

Pod wpływem teorji, zapożyczonej z prawa rzymskiego, prawodawcy cywilni, komentatorzy i juryści poczytują wojnę za siłę większą (vis major), której jednostki sprzeciwiać się nie mogą (cui resisti non potest).

Pojęcie to powstało na tle teorji deliktowej, która odpowiedzialność za szkody i straty ogranicza do czynów szkodliwych, noszących cechy winy, czyli rozmysłu, niedbalstwa lub nieostrożności.

Dla cywilistów rzymskich szkody i straty same w sobie, jako ujemne objawy życia społecznego, były obojętne, o ile przyczyna ich nie tkwiła w pogwałceniu zasad ustroju społecznego lub porządku prawnego.

Odpowiedzialność cywilna za szkody i straty, wyrządzone czynem lub brakiem czynu, podług prawa rzymskiego, była raczej karą cywilną, niż zadośćuczynieniem materjalnem za wyrządzoną krzywdę, w braku bowiem winy szkody i straty, spowodowane czynem, nie ulegały wynagrodzeniu. Jako naród praktyczny, dbały głównie o porządek prawny i nietykalność ustroju społeczno-państwowego, rzymianie w każdym odmiennym objawie życia przedewszystkiem szukali sprawcy odmiany, przyczem winnych odmiany

starali się zmuszać do przywrócenia zakłóconego porządku.

Jeżeli zaś sprawcą okazywał się prosty przypadek (casus fortuitus) albo też niezwykła siła (vis major), której niepodobna było się oprzeć, ujemne skutki zrządzenia losu lub działania siły nieprzezwyciężonej rzymianie znosili z pokorą, wierząc najwidoczniej w bezskuteczność walki z przeznaczeniem (fatum).

Katastrofy żywiołowe, w rodzaju trzęsienia ziemi, wybuchu wulkanów i t. p. dla cywilistów rzymskich były zjawiskami pod względem prawnym obojętnemi, gdyż nie mieli oni kogo pociągać do odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody i straty. Podobnież i w przypadkach działania siły większej prawodawca rzymski był zupełnie bezsilny.

Wojna, jako działanie zbiorowej siły ludzkiej, której pojedyńcze jednostki sprzeciwiać się ani nie mogą, ani nie mają prawa, w pojęciu rzymian była siłą większą, równoznaczną z siłą żywiołów.

Spustoszenia i zamęt w życiu cywilnem, wywoływane przez wojnę, nie wzruszały prawników rzymskich, gdyż nie widzieli oni winnych, którychby karać należało za wyrządzone szkody i straty.

Przeciwnie, tocząc wojnę, państwo korzystało z przysługującego mu prawa wojny (ius belli), kto zaś korzysta z prawa, ten nikomu nie szkodzi (qui iure suo utitur, neminem laedit).

Prawodawstwa współczesne, stojąc na gruncie tejże teorji deliktowej, również nie regulują skutków cywilnych wojny, którą uważają za zjawisko koniecznej obrony interesów państwowych. Konieczność zaś obrony interesów państwa za pomocą prowadzenia wojny odpornej lub zaczepnej jest właśnie siłą większą, której obywatele sprzeciwiać się nie mogą.

---

3. Skutki cywilne wojny podług norm prawa prywatnego.

Ponieważ pojęcie siły większej wyłącza odpowiedzialność czyjąkolwiek za szkody i straty, przeto współczesne kodeksy cywilne o wojnie wcale nawet nie wzmiankują.

Wojna, jak się rzekło, oprócz ogólnego zamieszania i zastoju w życiu cywilnem, pociąga za sobą ograniczenia praw cywilnych obywateli.

Celem przywrócenia normalnego biegu życia, wstrzymanego lub zakłóconego wskutek działań wojennych, władze prawodawcze współczesnych państw wojujących wydają specjalne ustawy przechodnie, które zapełniają luki obowiązujących kodeksów cywilnych i skutki wojny regulują w duchu możliwie szybkiego przywrócenia normalnych stosunków cywilnych. Tak, naprzykład, z powodu wojny z Niemcami w roku 1870 — 1871 wydano we Francji szereg ustaw wyjątkowych, zmierzających do łagodzenia ujemnych skutków cywilnych wojny, za pomocą przystosowania przepisów obowiązującego prawa prywatnego do warunków, wytworzonych przez wojnę [14].

Do takich przepisów przechodnich należy również zaliczyć wydane u nas niedawno ustawy o moratorjum wekslowem i powszechnem w Królestwie Polskiem.

Co się tyczy specjalnie wynagrodzenia za szkody i straty, wyrządzone zakłóceniem normalnych stosunków życia cywilnego przez wojnę, to zarówno kodeksy cywilne, jak i ustawy przechodnie dają bardzo szczupły materjał do rozstrzygnięcia kwestji, kto i w jaki sposób ma ponosić rzeczone szkody i straty.

---

[14]) Dominik Anc: „Ustawodawstwo wyjątkowe francuskie, wywołane przez wojnę z Niemcami z 1870 — 1871 roku“ (Warszawa 1914).

Wyjaśnienia tej kwestji należy szukać w przepisach, normujących skutki cywilne wypadków losowych lub siły większej. Odnośnie do stosunków umownych Kodeks Napoleona stanowi, iż wynagrodzenie szkód i strat nie należy się, gdy na skutek siły większej, a więc i wojny, dłużnik napotkał przeszkodę w daniu lub uczynieniu tego, do czego był zobowiązanym, lub gdy uczynił to, co mu było wzbronionem (art. 1148). Skutki zagubienia, zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy, będących przedmiotem umów, z powodu działań wojennych, należy określać na zasadzie poszczególnych postanowień kodeksu co do skutków zagubienia lub uszkodzenia rzeczy bez winy dłużnika, z powodu wypadku losowego (cas fortuit) lub siły większej (force majeure [15]).

W rozrzuconych po całym kodeksie naszym przepisach prawodawca starał się przeprowadzić ogólną zasadę, że zagubienie lub uszkodzenie rzeczy, będącej przedmiotem zobowiązania umownego, rozwiązuje umowę, lub, ewentualnie, pociąga za sobą zmniejszenie ceny umownej rzeczy, skutki zaś zagubienia lub uszkodzenia rzeczy z powodu przypadku losowego lub działania siły większej ponosi wierzyciel, w myśl maksymy: „casus sentit dominum“, o ile dłużnik nie jest w stanie opóźnienia, lub o ile jest wiadomem, że rzecz zginęłaby i w rękach wierzyciela, gdyby była w czasie właściwym oddana.

Bardzo trudną do rozwiązania jest kwestja skutków cywilnych ograniczenia praw osobistych i majątkowych obywateli wskutek działań wojennych.

---

[15]) Patrz artykuły: 615 — 617, 623 — 624, 855, 1042, 1182, 1193 — 1195, 1205, 1302, 1379, 1601, 1647, 1741, 1788—1790, 1810, 1825, 1827, 1865, 1867, 1881 — 1884, 1893, 1933—1934, 1954 i 2080 kod Napoleona.

Pojęcie wojny, jako koniecznej obrony interesów państwowych, mimowoli nasuwa myśl, że ludność państwa winna ponosić ofiary w ludziach i mieniu darmo, czyli bez wynagrodzenia za szkody i straty.

Wojna jest nieszczęściem ogólnem, za które nikogo winić nie można, bo jest walką legalną państw. Do walki tej wolno jest państwu zaciągać najlepsze siły społeczne i używać wszelkich środków materjalnych celem osiągnięcia zwycięstwa.

Oto dlaczego prawodawstwa cywilne, stojące na gruncie teorji deliktowej, nie określają skutków cywilnych wszelkiego rodzaju ograniczeń praw osobistych i majątkowych obywateli z powodu wojny.

Komentatorzy Kodeksu Napoleona jednomyślnie przyznają, że tak zwane „czyny wojenne“ (faits de guerre) są wynikiem działania siły większej, a więc tytułu do jakiegokolwiek odszkodowania stanowić nie mogą.

Rozporządzenia władz, czyli tak zwane „faits du prince“, o ile nie przekraczają granic ich kompetencji, również za tytuł do odszkodowania służyć nie mogą, gdyż stanowią legalny sposób wykonania przysługującego władzom prawa [16]).

To też we Francji do dnia dzisiejszego zachował moc swoją dekret z dn. 10 sierpnia 1853 r., który, między innemi, stanowi, że, „wszelkie zajęcie, wszelkie pozbawienie użytkowania, wszelkie zburzènie, zniszczenie lub inne uszkodzenia, wynikające z czynu wojennego lub zastosowania środków obrony bądź przez władzę wojskową podczas stanu oblężenia, bądź

---

[16]) M. Sourdat: „Traité général de la responsabilité et de l'action en dommages-intérêts en dehors des contrats“ (Paris 1902) tom II, str. 512 — 513.

przez korpus lub oddział wojska w obliczu nieprzyjaciela nie dają żadnego prawa do odszkodowania“ (art. 39).

Według prawa z dnia 10 vendémiaire'a roku IV, zastąpionego przez ustawę z dn. 5 kwietnia 1884 roku, gminy odpowiadają za szkody i straty, wynikające z przestępstw i wykroczeń, dokonanych w granicach ich terytorjów na osobach lub majątku prywatnym albo publicznym przez tłum lub zebranie ludzi uzbrojonych i nieuzbrojonych (art. 106 i 107). Otóż artykuł 108 ustawy z roku 1884 zwalnia gminy od wszelkiej odpowiedzialności za straty wywołane przez czyny wojenne (faits de guerre) [17]).

---

4. Wywłaszczenia na użytek publiczny wogóle, a dla celów wojennych w szczególności.

W kodeksie Napoleona można wskazać tylko jeden przepis, który przez analogję mógłby mieć zastosowanie w dziedzinie ograniczeń praw cywilnych z powodu działań wojennych, mianowicie art. 545, który stanowi, że nikt nie może być zmuszonym do odstępowania swej własności, wyjąwszy na użytek publiczny, i to za słusznem i uprzedniem wynagrodzeniem.

Postanowienie to, niewątpliwie, jest przepisem prawa publicznego, który znalazł się w kodeksie cywilnym, po pierwsze, dlatego, że jest wyjątkiem od ogólnej zasady wolności rozrządzania majątkami, wyrażonej w art. 537, a powtóre — dlatego, że przepis

---

[17]) T. Huc: „Commentaire théorique et pratique du Code Civil (Paris 1895) tom. VIII str. 593 — 594.

ten określa skutek cywilny wywłaszczenia, mianowicie słuszne uprzednie wynagrodzenie.

Art. 545 zamieszczono w Kodeksie Napoleona, jako rozwinięcie treści art. 17-go „Deklaracji praw człowieka“, który opiewa, że wywłaszczenie jest dopuszczalne tylko z przyczyny konieczności publicznej (nécessité publique). Otóż prawodawca kodeksowy uznał za możliwe rozszerzyć pojęcie konieczności publicznej i zezwolić na wywłaszczenie w przypadkach użyteczności publicznej (utilité publique), przez którą rozumiał nietyle konieczność, ile korzyść wywłaszczenia dla dobra ogółu, jeżeli korzyść ta jest większą od korzyści prywatnej.

Określiwszy podstawę prawną (użytek publiczny) oraz warunek cywilny (uprzednie wynagrodzenie) wywłaszczenia, prawodawca cywilny pozostawił specjalnym ustawom określenie sposobów wywłaszczenia, oraz wysokości i trybu wypłaty wynagrodzenia. We Francji obowiązuje w tej materji ustawa z dn. 3 maja 1841 roku, u nas postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 18 czerwca 1852 roku, lub przepisy Zbioru praw Cesarstwa (tom X część I, art. 575 — 608).

Ponieważ podczas wojny dokonywują się wywłaszczenia na potrzeby armji lub dla celów strategicznych, przeto nastręcza się zagadnienie, czy art. 545 kod. Nap. może mieć zastosowanie do wywłaszczeń w celach wojennych.

Przystępując do rozwiązania tego zagadnienia, należy przedewszystkiem podzielić wywłaszczenia, dokonywane podczas działań wojennych, na dwie kategorje: 1) na wywłaszczenia, dokonywane celem zaspokojenia potrzeb wojennych, 2) na wywłaszczenia, jako kary za pogwałcenie rozporządzeń władz wojennych

lub za zdradę stanu. Te ostatnie, jako to: konfiskaty majątków, kary pieniężne za okazywane wojskom nieprzyjacielskim sympatje lub pomoc i t. p. nic wspólnego z postanowieniem art. 545 kod. cyw. nie mają, gdyż są natury karnej.

Co się tyczy wywłaszczeń, dokonywanych na potrzeby wojenne, w postaci tak zwanych rekwizycji lub przymusowego burzenia domów i innych zabudowań, rąbania lasów, niszczenia pól i ogrodów dla celów strategicznych, to wywłaszczenia te na pozór odpowiadają treści art. 545 kod. Nap., w istocie atoli opierają się na zupełnie odmiennych podstawach.

Wywłaszczenia na użytek publiczny, według art. 545 kod. Nap., winny być dokonywane za uprzedniem słusznem wynagrodzeniem, albowiem słuszność wymaga, ażeby instytucje państwowe lub społeczne, otrzymując na użytek publiczny cudzą własność, wzamian za nabycie prawa korzystania z cudzej własności, wypłacały jego równowartość temu, kto tego prawa ma być na zawsze pozbawiony.

Otóż wywłaszczenia dla celów wojennych żadnego pożytku dla ogółu nie przynoszą, gdyż wyłącznem ich przeznaczeniem jest służenie interesom obrony państwowej, która zazwyczaj wymaga bądź niezwłocznego zniszczenia, bądź niezwłocznego zużycia przedmiotów wywłaszczonych. Poza tem, wywłaszczenie dla celów wojennych jest ograniczeniem prawa własności prywatnej z przyczyny konieczności publicznej, podczas gdy wywłaszczenie na mocy art. 545 kodeksu jest ograniczeniem prawa własności prywatnej w interesie użyteczności publicznej, która nie zawsze bywa koniecznością publiczną.

Ponieważ wojna, jako konieczna obrona interesów państwowych, wymaga od ludności ponoszenia ofiar osobistych i majątkowych, przeto wywłaszcze-

nia dla celów wojennych, jako dokonywane w imię konieczności państwowej, zasadniczo wypadałoby uznać za bezpłatne. Zważywszy jednak, że wszelkie ciężary i powinności państwowe, wedle norm prawa finansowego, należy rozkładać na całą ludność państwa możliwie równomiernie, rekwizycje i wywłaszczenia dla celów wojennych, jako dokonywane przeważnie na ludności, zamieszkałej na terytorjach bezpośrednich działań wojennych, są zwykle płatne z funduszów skarbowych. Wobec tego sposób dokonywania wywłaszczeń i rekwizycji na potrzeby wojenne określają specjalne ustawy, niezależnie od przepisów prawa cywilnego o wywłaszczeniu na użytek publiczny.

Ze względu na nagłość zaspakajania potrzeb wojennych, rekwizycje i wywłaszczenia wojenne dokonywają się sposobem możliwie najprostszym i szybkim, przyczem wynagrodzenie wypłaca się bądź przed, bądź po dokonaniu wywłaszczenia.

---

5. Wywłaszczenia i rekwizycje dla celów wojennych we Francji i u nas.

We Francji ogólne zasady dokonywania wywłaszczeń i rekwizycji dla celów wojennych stanowią: ustawa z 8 — 10 lipca 1791 roku i dekret z 10 sierpnia 1853-go roku.

Zburzenie domów i innych zabudowań, z rozporządzenia władz wojskowych, celem obrony miejsc i pozycji wojskowych, daje prawo do odszkodowania (art. 33 i 38 ustawy z 8 — 10 lipca 1791 roku i 35 — 38 dekretu z 10 sierpnia 1853 r.).

Ustawa z dn. 17 lipca 1819 roku o powinnościach wojskowych również przyznaje odszkodowanie, stoso-

wnie do przepisów o wywłaszczeniu, za wszelkie zmiany i nowe konstrukcje na pozycjach i miejscach wojskowych.

Natomiast, za zajęcie, pozbawienie użytkowania, zniesienie lub zburzenie budynków, wywołane przez czyn wojenny (fait de guerre) lub przez rozporządzenie władzy wojskowej podczas stanu oblężenia albo w obliczu nieprzyjaciela, dekret z roku 1853-go (art. 39) prawa do odszkodowania nie przyznaje. Przepis ten Sourdat nazywa wynikającem z nadużycia rozszerzeniem (une extension abusive) skutków stanu oblężenia, albowiem skutki te normuje ustawa z dn. 9 sierpnia 1849 r. (art. 10), która odwołując się do ustawy z 10 lipca 1791 roku, stanowi, że z chwilą ogłoszenia stanu oblężenia do komendanta wojskowego przechodzą pełnomocnictwa władz cywilnych, wszelako bez zmiany charakteru tych pełnomocnictw lub ich rozległości odnośnie do prawa własności prywatnej [18]).

Co się tyczy rekwizycji, to Sourdat poczytuje je za rodzaj wywłaszczenia na użytek publiczny.

Ustawy z dnia 19 brumaire'a roku III-go oraz z 20 kwietnia 1792 roku zezwalały rekwirować wrazie potrzeby produkty spożywcze, paszę, bydło jukowe, wozy i inne środki przewozowe za opłatą w określonych terminach.

W czasokresie między 1813 — 1816 rokiem wydano kilka ordonansów i ustaw, regulujących rekwizycje na korzyść armji francuskiej. Podczas wojny z Niemcami w latach 1870 — 1871-ym również wydano szereg ustaw i dekretów co do sposobów dokonywania rekwizycji wojennych. Ustawa z dn. 1-go września 1870 r. upoważniła rząd francuski do wywłaszczenia

[18]) M. A Sourdat: „Traité général de la responsabilité“ tom II, str. 547 (wyd. 1902 r)

broni i amunicji, wyrabianych we Francji celem wywozu zagranicę, przyczem za rekwirowaną broń i amunicję płacono ceny, ustanowione w kontraktach z osobami lub państwami, które je stalowały. Dekret z 1-go października 1870 r. upoważnił gubernatora, ministrów, mera i innych urzędników paryskich do zarządzenia rekwizycji przedmiotów, niezbędnych do obrony stolicy. Dekrety z 7 października, 25 i 27 listopada 1870 r. zarządziły szereg nowych rekwizycji. Wszystkie rekwizycje były płatne. Sposób uiszczenia należności określiła ustawa z dn. 15 czerwca 1871 roku, która nakazała, aby okaziciele bonów rekwizycyjnych w ciągu dwóch miesięcy złożyli je prefektom lub podprefektom okręgów, w których dokonano rekwizycji, z dołączeniem wszelkich dowodów i wskazaniem żądanej sumy; w tymże okresie czasu obowiązani byli zgłosić swe reklamacje ci wszyscy, którzy z tych lub innych przyczyn nie otrzymali bonów rekwizycyjnych. Zgłoszone żądania i reklamacje odnośne władze administracyjne obowiązane były rozpatrzeć i wydać co do nich decyzje w ciągu trzech miesięcy.

Ustawa z dn. 6 lipca 1877 roku, regulująca rekwizycje wojskowe na lądzie i morzu, jako naczelną zasadę stanowi, że wszelkie rekwizycje dają prawo do odszkodowania podług ich rzeczywistej wartości.

W ostatnich czasach rekwizycje wojskowe we Francji regulowała głównie ustawa z dn. 3-go września 1897 roku.

Podczas wojny obecnej rząd francuski wydał szereg nowych przepisów o dokonywaniu rekwizycji wojennych. Na mocy dekretu z dn. 2-go sierpnia 1914 roku, za rekwizycje koni, wehikułów sprzężnych i samochodów dozwolono władzom municypalnym, podczas mobilizacji i stanu wojennego, dokonywać zapłaty bonami skarbowemi, przynoszącemi 5% dochodu.

Ustawa z dn. 5-go sierpnia 1914 r. upoważnia władze wojskowe do dokonywania rekwizycji mieszkań, żywności, opału, a w razie choroby — i środków leczniczych na rzecz osób, ewakuowanych z miejsc obronnych, o ile osoby te są bez środków do życia. Wreszcie dekret z dn. 29-go września 1914 r., między innemi, stanowi, że cenę rekwirowanych zwierząt, podług ich rzeczywistej wartości, ustala komisja rekwizycyjna, od której orzeczenia przysługuje rekurs do władzy wyższej [19]).

Co się tyczy Rosji, to wywłaszczenia dla celów wojennych przedmiotów nieruchomych, jako to: budynków, lasów i t. p. mogą być dokonywane na zasadzie § 11 przepisów o miejscowościach, ogłoszonych w stanie wojennym (dodatek do art. 23 t. II, części I Zbioru praw Cesarstwa, wyd. 1906 r.). Pomieniony paragraf 11-ty stanowi, że każdy naczelnik wojenny, pod odpowiedzialnością osobistą, ma prawo wydawać rozporządzenia co do znoszenia budynków i niszczenia tego wszystkiego, co ze względów wojennych może utrudniać ruchy lub akcję wojsk rosyjskich, albo sprzyjać nieprzyjacielowi.

Na mocy uwagi do omawianego paragrafu, za wszystko, co zostało zniszczone i zniesione, osobom i instytucjom prywatnym, na ich żądanie, wypłaca się wynagrodzenie, które określa specjalna komisja na podstawie indagacji pod przysięgą świadków przybranych (понятые люди), którzy znali stan majątku przed zniszczeniem. W gubernjach Królestwa Polskiego skład komisji jest następujący: Prezes — naczelnik powiatu, i członkowie — prezes Zjazdu Sędziów pokoju, naczelnik wojenny powiatu i przedstawiciel

---

[19]) Dalloz: „Guerre de 1914," str. 176.

miejscowego zarządu miejskiego (w miastach), albo miejscowy komisarz do spraw włościańskich (po za obrębem miast). Opinję swą co do wysokości wynagrodzenia Komisja przesyła do Okręgowej Rady Wojennej, która decyduje i nakazuje wypłatę pieniędzy.

Wreszcie, rekwizycje wojenne reguluje w Rosji dział VI księgi 18-ej zbioru postanowień wojennych z roku 1869-go (wyd. 1907 r.).

Na mocy Uchwały Rady Wojennej z dn. 31-go lipca st. st. 1914 r. Najwyżej zatwierdzonej 3-go sierpnia st. st. 1914 r. powołany dział VI-ty księgi 18-ej zbioru postanowień wojennych uległ pewnym zmianom, a niezależnie od dokonanych zmian, wprowadzono w życie nową ustawę o trybie dokonywania rekwizycji podczas wojny i w okresie mobilizacyjnym [29]).

Na zasadzie powołanych przepisów, przez rekwizycję należy rozumieć przymusowe nabycie od ludności wszelkiego rodzaju środków miejscowych, niezbędnych do zaspokojenia potrzeb armji, jak również przymusowe dostarczanie (нарядъ) mieszkańców miejscowych do wykonywania wszelkiego rodzaju robót, wynikających z okoliczności wojennych (art. 139 działu VI księgi 18-ej Zbioru praw woj.).

Rekwizycje, dokonywane w kraju własnym, są zawsze płatne niezwłocznie po odebraniu niezbędnych środków lub po wykonaniu przez mieszkańców żądanych robót bądź gotowizną, bądź kwitami rekwizycyjnemi, z których zapłata nastąpi w przyszłości.

Podczas mobilizacji rekwizycje dokonywają się na mocy rozporządzenia głównego naczelnika okręgu wojennego lub komendanta armji. Podczas działań wojennych, płatne rekwizycje mogą być dokonywane

---

[29]) Zbiór praw i rozporządzeń rządu z d. 27 sierpnia st. st. 1914 r. № 241 art. 2324.

z rozporządzenia wyższych naczelników wojskowych, a w przypadkach nagłych — z rozporządzenia naczelników nawet drobnych oddziałów i podjazdów (art. 139 [3]).

Wysokość należności, przypadającej z tytułu dokonanej rekwizycji, określa się na podstawie taks zatwierdzonych lub cen ustalonych (art. 10 ustawy o trybie dokonywania rekwizycji).

Omawiane przepisy nie przewidują wielu rzeczy, jak, naprzykład: czy wolno dokonywać rekwizycji pod nieobecność właścicieli rekwirowanych przedmiotów, czy, w razie nieotrzymania kwitu rekwizycyjnego, można żądać należności za wzięte przez wojsko przedmioty, kiedy i z jakich funduszów mają być wypłacone należności i t. p. Jak wiemy już, we Francji, po wojnie z Niemcami, dn. 15 czerwca 1871 r. wydano specjalną ustawę, która uregulowała stosunki, wynikłe z powodu dokonanych podczas wojny rekwizycji.

Byłoby pożądanem, aby i u nas wydano ustawę dodatkową, którab‍y zlikwidowała wszelkie rachunki i pretensje z tytułu rekwizycji legalnych i nielegalnych, czyli rabunków, kradzieży i t. p. czynów.

---

6. Wywłaszczenia i rekwizycje według prawa międzynarodowego.

Z kolei przechodzę do wywłaszczeń, dokonywanych przez wojska nieprzyjacielskie.

Oprócz powszechnie przyjętych zwyczajów międzynarodowych, reguluje je ostatnia Konwencja Haska z 18 października 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej.

Przedmiotem zdobyczy wojennej, podług konwencji, mogą być tylko pieniądze, fundusze i papiery wartościowe, stanowiące własność państwa, jak również składy broni, środki opatrunkowe, magazyny i zapasy prowiantu i wszelka wogóle własność ruchoma państwa, mogąca służyć do celów wojennych (art. 53). Zdobycz wojenna jest rodzajem wywłaszczenia, przenoszącego prawo własności zdobytej rzeczy od jednego państwa na drugie drogą okupacji. Ponieważ okupacja dokonywa się na wojnie przemocą, co sprzeciwia się pojęciu okupacji w sensie prawa prywatnego, jako objęcia w posiadanie rzeczy bez właściciela, przeto cywiliści nie poczytują zdobyczy wojennej za sposób przejścia lub nabycia prawa własności [21]).

Łup wojenny (butin), podobnie jak i podbój terytorjum nieprzyjacielskiego (conquête) są raczej pojęciami prawa międzynarodowego publicznego wogóle, a prawa wojny w szczególności, niż pojęciami prawa prywatnego.

Wszelkie urządzenia komunikacyjne na lądzie, morzu i w powietrzu, wszelkie środki przewozu ludzi i rzeczy oraz wogóle wszelkiego rodzaju zasoby wojenne, oprócz wyłuszczonych powyżej, mogą być sekwestrowane przez nieprzyjaciela, chociażby stanowiły własność prywatną, z obowiązkiem atoli zwrotu i wynagrodzenia szkód i strat po zawarciu pokoju (art. 53).

Natomiast własność prywatna nie może być konfiskowaną (art. 46). Ściąganie kar pieniężnych lub innych z całej ludności za czyny pojedyńczych osób nie jest dozwolone, z wyjątkiem przypadków solidarnego działania ludności (art. 50). Nieprzyjacielowi wolno ściągać z ludności zajętych miejscowości istniejące

---

[21]) M. Planiol: „Traité élémentaire de droit civil" (wyd. 1908 r.) tom I str. 833 — 834 № 2582.

tam podatki skarbowe, a nawet ustanawiać nowe na potrzeby armji i zarządu miejscowością (art. 48—49). Rekwizycje i świadczenia osobiste mogą być żądane od ludności tylko na potrzeby armji, która zajęła daną miejscowość, i winny być płatne, w miarę możności gotowizną, ewentualnie zaś kwitami, płatnemi w możliwie najkrótszym czasie (art. 52). Niezależnie od ściągania podatków i dokonywania rekwizycji, konwencja zezwala nakładać na ludność zajętych przez wojska nieprzyjacielskie miejscowości kontrybucję wojenną (art. 51), na mocy rozporządzenia dowódców. Wysokość kontrybucji nie jest ograniczona. Konwencja wymaga tylko, aby kontrybucja była nakładana na ludność trybem rozkładu istniejących podatków oraz aby na dowód zapłaty kontrybucji były wydawane kwity. W jakim celu mają być wydawane kwity, konwencja nie wyjaśnia. Kwity z opłaty kontrybucji prawdopodobnie mają takie same znaczenie, jak i kwity z dokonanych rekwizycji, czyli że zapłacona kontrybucja winna być zwrócona w możliwie krótkim czasie za okazaniem kwitu. Należności, przypadające z tytułu dokonanych rekwizycji i kontrybucji, jak również z tytułu pogwałceń postanowień konwencji, ludność cywilna w myśl wywodów naszych, zamieszczonych w końcu części poprzedniej niniejszej pracy, winna meldować swemu rządowi, który mocen jest ich dochodzić od państw-dłużników na zasadzie § 3 Konwencji Haskiej.

Podczas obecnej wojny niemcy i austrjacy, przy dokonywaniu rekwizycji, często wydają kwity, w których odsyłają wierzycieli po odbiór należności do rządu rosyjskiego. Z punktu widzenia prawa publicznego praktyka ta nie jest pozbawiona pewnej racji, albowiem, jak przekonamy się w następnej części niniej-

szej pracy, rząd obowiązany jest pokryć z własnych funduszów wszelkie szkody i straty doznane przez obywateli z powodu działań wojennych, z zachowaniem regresu do państw nieprzyjacielskich odnośnie do szkód i strat, wyrządzonych przez te ostatnie z tytułu dokonanych rekwizycji, pobranych kontrybucji oraz wszelkiego rodzaju gwałtów i nadużyć.

IV. Pojęcie i skutki prawne wojny podług norm prawa publicznego.

1. Pojęcie i skutki prawne wojny, jako koniecznej obrony interesów państwowych.

Ze stanowiska prawa publicznego normalnym stanem ustroju prawno-społecznego i porządku państwowego jest stan pokoju.

Celem podtrzymania tego stanu, jak również ochrony państwa od zamachów wewnętrznych i zewnętrznych na jego całość lub ustrój, obywatele, dla dobra ogółu, muszą ponosić pewne ciężary i obowiązki

Największe ciężary i obowiązki w czasach dzisiejszych związane są z utrzymaniem armji i pogotowia wojennego, jako gwarancji zachowania pokoju.

Wojny dla wojny, jako sztuki, dziś się już nie prowadzi. W dzisiejszych warunkach wojnę można usprawiedliwiać jedynie, jako konieczność państwową.

Obrona istotnych interesów państwa, zapewniających jego byt i rozwój, od zakusów lub niebezpieczeństwa ich ograniczenia lub pochłonięcia przez inne państwo, — oto hasło, pod któremi państwa współcze-

sne rozpoczynają wojnę zarówno zaczepną, jak i obronną.

Współczesna doktryna również uzasadnia prowadzenie wojny koniecznością obrony istotnych interesów państwowych.

Naprzykład, Holzendorf uważa, że do wojny prowadzić może tylko nie dająca się pogodzić za pomocą środków pokojowych sprzeczność interesów dwu lub więcej państw, sprzeczność, która zmusza państwa do zewnętrznego napięcia siły, celem przymusowej realizacji woli państwowej [22]).

Konieczność obrony zagrożonych interesów państwa wymaga od obywateli wyjątkowych ofiar w ludziach i mieniu.

To też konstytucje i ustawy organizacyjne państw współczesnych wkładają na obywateli obowiązek powszechnej służby wojskowej oraz nieszczędzenia życia i mienia na obronę ojczyzny.

Podług zasadniczych praw Cesarstwa Rosyjskiego, obrona tronu i ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego poddanego, przyczem ludność męska bez różnicy stanu winna odbywać powinność wojskową, a wszyscy bez wyjątku mieszkańcy państwa winni płacić ustanowione przez prawo podatki i opłaty skarbowe (art. 70 — 71 tomu I części 1-ej Zbioru praw z roku 1906).

Olbrzymie szkody i straty, jakie wyrządza współczesna wojna obywatelom państwa, z punktu widzenia praw zasadniczych każdego państwa są jeno świadectwem, jak wielkie ofiary muszą ponosić wojska i ludność w obronie interesów państwowych. Pojęcie wojny, jako koniecznej obrony państwa, pod wzglę-

---

[22]) F. Holzendorf; „Encyklopädie der Rechtswissenschaft" (Leipzig 1890), artykuł — „Der krieg und die Kriegsführenden" (§ 67 str. 1326).

dem skutków prawnych zbliża się do pojęcia wojny, jako siły większej w stosunkach prawa prywatnego.

Wkładając na obywateli ogromne obowiązki osobiste i majątkowe, państwo żadnych praw z tytułu wojny przyznawać nie może, albowiem rezultat wojny jest zawsze niewiadomy i niepewny. Wrazie zwycięstwa, obywatele mogą otrzymać część kontrybucji wojennej, ściągniętej od nieprzyjaciela, jako nagrodę za poniesione ofiary. Natomiast, wrazie porażki, na obywateli spaść muszą nowe ciężary, zamiast zaś nagrody, poszkodowani wskutek działań wojennych mogą najwyżej otrzymać zapomogę skarbową, jako ofiarę dobroczynną ze strony państwa. Jednem słowem, wojna, jako konieczna obrona państwa, wkłada na obywateli tylko obowiązki, żadnych zaś praw z tytułu wojny obywatele nabywać nie mogą, bo wojna jest prawem państw, a prowadzenie wojny jest korzystaniem z prawa, które nikomu szkodzić nie może.

---

2. Wojna, jako tytuł prawny do odszkodowania według zasad teorji solidaryzmu.

Pomimo przytoczonych poglądów na wojnę, jako konieczną obronę interesów państwa, rządy współczesnych państw wojujących spieszą z pomocą swym poddanym zarówno podczas wojny, jak i po jej ukończeniu, bez względu na wynik wojny.

Celem ulżenia losu czynnym jakoteż biernym uczestnikom wojny, państwa wojujące stanowią specjalne ustawy o utrzymaniu rodzin rezerwistów, powołanych do armji, rannych, kalek i inwalidów, o udzielaniu zapomóg ludności cywilnej, pokrzywdzonej przez wojnę, oraz o wynagrodzeniu szkód i strat, poniesionych z powodu działań wojennych. Dzieje się to

dzięki zasadniczej zmianie w ostatnich czasach poglądów na wojnę i jej skutki, zmianie, która wywarła już znaczny wpływ w dziedzinie pojęć i stosunków prawa prywatnego, a nawet i publicznego.

Mam na myśli teorję solidaryzmu społeczno-państwowego, która powstała w pierwszej połowie XIX-go stulecia, naukowo zaś została opracowaną przez Leona Bourgois, Karola Gide'a, Bouglé'go, Brunot'a i wielu innych ekonomistów, socjologów i prawników [23]).

Według rzeczonej teorji, szkody i straty, jakie ponoszą jednostki, nie mogą być obojętne dla ogółu, który składa się z jednostek spojonych w jedną całość współzależną. Kto poniósł szkodę i stratę, ten powinien otrzymać odszkodowanie, bez względu na to, kto jest sprawcą wyrządzonej krzywdy, albowiem skrzywdzenie jednostki wyrządza szkodę nietylko jej samej, lecz i ogółowi, jako związanemu z jednostką pokrzywdzoną solidarnością interesów. Pojęcie winy odgrywa tu podrzędną rolę, gdyż odszkodowanie należy się każdemu poszkodowanemu, chybaby sam sobie wyrządził rozmyślnie krzywdę.

Wobec tego odpowiedzialność za szkody i straty obciąża nie winnych, lecz osoby, związane z poszkodowanym wspólnością lub łącznością interesów.

Teorja solidarności społecznej znalazła silne poparcie zarówno wśród działaczy społecznych, jak i prawno - politycznych.

---

[23]) L Bourgeois: „Solidarité“ (Paris, Colin 1896 — 1906). K. Gide: „La solidarité comme programme économique (Revue internationale de sociologie, Octobre 1893). Bouglé: „Le solidarisme“ (Paris — 1907). Brunot: „Solidarilé et charité (Revue politique et parlementaire — Juin 1901).

W dziedzinie stosunków prawnych doprowadziła już ona do częściowej reformy prawa prywatnego i do stworzenia specjalnego prawodawstwa robotniczego. Najnowsze ustawy o wynagrodzeniu robotników fabrycznych za nieszczęśliwe wypadki, o obezpieczeniu od chorób, kalectwa, starości i uniezdolnienia do pracy są właśnie płodem nowych poglądów i prądów, podług których wynagrodzenie za poniesione szkody i straty należy się bez względu na przyczyny, które je spowodowały, chociażby krzywda była wyrządzona przypadkowo lub wskutek działania siły większej.

W przedsiębiorstwach fabryczno - przemysłowych robotnicy ponoszą szkody i straty najczęściej z powodu specjalnych warunków pracy zawodowej.

Jako żywa siła produkcji, która podtrzymuje działalność siły martwej, czyli ruch maszyn i narzędzi pracy, robotnicy stanowią niezbędną część składową przedsiębiorstwa.

Otóż, w razie uszkodzenia maszyn i narzędzi, przedsiębiorca przedewszystkiem musi naprawić uszkodzenie, gdyż, w przeciwnym razie, produkcja przedsiębiorstwa mogłaby się zmniejszyć albo zupełnie ustać. Jeżeli tedy przedsiębiorca ponosi wszelkie skutki uszkodzenia martwej siły produkcji, niezależnie od przyczyn, które uszkodzenie wywołały, słuszną jest rzeczą, aby uszkodzenia żywej siły produkcji, czyli zdrowia i zdolności do pracy robotników, również obciążały przedsiębiorcę [24]). W rozwinięciu wyłuszczonych zasad, odpowiedzialność indywidualną przedsiębiorców za szkody i straty, wyrządzone robotnikom przez pracę zawodową, stopniowo rozszerzano, pociągając do solidarnej odpowiedzialności najpierw wszy-

[24]) Nourisson: „Le risque professionel," Porez: „Le risque professionel".

stkie przedsiębiorstwa jednorodzajowe, a następnie cały przemysł, w imię wspólności i współzależności interesów.

Celem zapewnienia środków odszkodowania, w większości państw europejskich wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenia pracowników od nieszczęśliwych wypadków, chorób, starości i niedołęstwa. Oparte są one na dwóch zasadniczych podstawach:

1) każdy poszkodowany otrzymuje odszkodowanie, bez względu na przyczyny, które szkodę wywołały.

2) odpowiedzialność za szkody i straty ciąży na ogóle jednostek, związanych z poszkodowanym wspólnością interesów [25]).

Oprócz ubezpieczeń osobistych, pod wpływem teorji solidarności społecznej, znacznego stopnia rozwoju dosięgły ubezpieczenia majątków od szkód i strat, ponoszonych z powodu ognia, gradobicia, kradzieży i t. p. wydarzeń.

Niektóre ubezpieczenia, jak, naprzykład, domów i zabudowań od ognia, są obowiązkowe i mają na celu zapewnienie wynagrodzenia za wszelkie szkody i straty materjalne, wywołane przez pożary, niezależnie od ich przyczyn. Ponieważ wojnę, jako pojęcie siły większej lub konieczności państwowej, wskutek zakorzenionych przesądów i tradycji prawno - społecznych, nawet w ubezpieczeniach od wypadków losowych poczytuje się zwykle za okoliczność, wyłączającą odpowiedzialność za szkody i straty, przeto w braku ustawodawstwa specjalnego, normującego skutki cywilne wojny, we Francji powstały i rozwijają się pomyśl-

---

[25]) L. Brentano; „Der Arbeiter Versicherungsswang, seine Voraussezungen und seine Folgen".

nie ubezpieczenia od ryzyka wojny, szczególniej morskiej [26]).

Po rozpoczęciu wojny z Niemcami, rząd francuski, na mocy dekretów z dnia 13 sierpnia i 10 października 1914 roku, na cały czas trwania wojny wprowadził państwowe ubezpieczenie od ryzyka wojny okrętów prywatnych i przewożonych na nich ładunków pod flagą, najpierw tylko francuską, a od 10 października r. b. również i państw sprzymierzonych i neutralnych [27]).

Wszystkie powołane wyżej zarządzenia i instytucje prawno - społeczne dążą do jednego celu, mianowicie do zwalczania ujemnych objawów życia za pomocą łagodzenia ich skutków środkami zbiorowemi, bez względu na przyczyny, które te objawy wywołują.

Teorja solidaryzmu obejmuje nietylko zrzeszenia i instytucje społeczno - ekonomiczne, lecz i państwowe. Państwo, jako organiazcja współżycia jednostek i narodów, stanowi również całość, podtrzymywaną wspólnością i współzależnością interesów. Wspólność interesów wymaga, aby szkody i straty, poniesione przez pojedyńczych obywateli w interesie ogólnym, były wynagradzane. Bez względu na to, kto wyrządził szkodę, krzywda doznana przez jednostki w obronie całości państwa lub celów, zapewniających jego byt i rozwój, jest krzywdą, wyrządzoną ogółowi obywateli.

Wojna współczesna jest walką państw, w której biorą udział czynny lub bierny wszyscy obywatele, ponosząc ciężary osobiste i majątkowe. Dążeniem wszystkich jest osiągnięcie zwycięstwa i w tym celu wszystkie siły państwowe i społeczne sprzęgają się

---

26) Adaert: „Assurances contre les risques de guerre" (Paris, 1900).

27) Dalloz: „Guerre de 1914" str. 76 i 220.

w jedną całość, działającą solidarnie. Jeżeli przy tem pewna część obywateli padnie ofiarą wojny, poniesie straty osobiste lub majątkowe, słuszną jest rzeczą, aby, w imię solidarności interesów społeczno - państwowych, rząd państwa, jako przedstawiciel ogółu obywateli, spieszył z pomocą materjalną ofiarom wojny, bez względu na to, kto był sprawcą wyrządzonej krzywdy — państwo wrogie czy też własne.

Opierając się na zasadach solidarności państwowej, rzecznicy solidaryzmu przychodzą do wniosku, że obywatele mają prawo żądać od państwa wynagrodzenia za szkody i straty, wyrządzone przez działania wojenne, których skutki obowiązane ponosić nie jednostki poszkodowane, lecz ogół obywateli państwa.

Niech mi wolno będzie w tej materji powołać się na opinję słynnego badacza i znawcy prawa międzynarodowego i publicznego — prof. wszechnicy neapolitańskiej Pasquale'a Fiore, który w dziele p. t.: „Prawo międzynarodowe skodyfikowane i jego sankcja prawna" [28]) uzasadnia prawo do odszkodowania z tytułu działań wojennych w sposób następujący: „Każda szkoda materjalna (mówi Fiore), poniesiona przez osoby prywatne podczas wojny, kiedy jest ustalonem, że pochodzi rzeczywiście od operacji wojennych, daje prawo do otrzymania odszkodowania za wyrządzoną krzywdę bądź na drodze sądowej, bądź na drodze administracyjnej. Zasada ta opiera się na idei, że wojna jest to stosunek państwa do państwa oraz że czyny, spełnione podczas działań wojennych, razem wzięte, winny być uważane za dokonane celem obrony praw i interesów ogółu. Wobec tego należy mniemać, że obywatele obowiązani są odpowiadać za wszelkie skutki

---

[28]) P. Fiore: „Le droit international codifié et sa sanction juridique, traduit de l'itulien par M. Antoine" (Paris 1911).

wojny, jako universitas, i z tego tytułu winni ponosić rzeczone skutki. Natomiast obywatele nie mogą być uważani za związanych tym obowiązkiem uti singuli. Ci więc, którzy ponieśli szkodę materjalną wskutek czynów wojennych, nie powinni ponosić jej osobiście, jak to ma miejsce odnośnie do szkody, wynikającej z działania siły większej lub zdarzenia losowego. Przeciwnie, szkoda winna tu obciążać ogół, ponieważ wojna ma zawsze na celu zachowanie praw ogółu, bronionych za pomocą oręża przed państwem obcem, które chce je pogwałcić. Otóż, zgodnie z zasadami naturalnemi sprawiedliwości i słuszności, należy zawsze dopuszczać akcję jednostki pokrzywdzonej, aby szkody, poniesione indywidualnie wskutek czynów wojennych, były rozłożone między wszystkich członków społeczności. Szkody te winny tedy obciążać obywateli, uti universitas, a nie tych, którzy je ponieśli, uti singuli".

---

3. Ustawodawstwo francuskie o wynagrodzeniu za szkody i straty, wyrządzone przez wojnę z Niemcami w roku 1870 — 71-ym.

Jak wiadomo, ojczyzną teorji solidaryzmu jest Francja, która też jedna z pierwszych zastosowała w praktyce zasady solidarności państwowej, zanim je ujęto w formę doktryny prawnej.

Wojna z Niemcami w roku 1870—1871-ym, według obliczeń Delaporta, kosztowała Francję 12 miljardów 667 miljonów franków [29]).

Pomimo olbrzymich wydatków, które zwyciężona Francja poniosła bezpowrotnie, pomimo utraty

---

[29]) Jan Bloch: „Przyszła wojna" (Warszawa 1900) tom. IV str. 271.

dwóch najpiękniejszych prowincji, jakiemi były Alzacja i Lotaryngja, wkrótce po ukończeniu wojny, bo już 6 — 12 września 1871 roku Francja wydała prawo pod tytułem: „Loi qui fait supporter par toute la nation française les contributions de guerre, réquisitions et dommages matériels de toute nature causés par l'invasion pendant la guerre de 1870 — 1871“ [30]). („Ustawa, wkładająca na cały naród francuski obowiązek ponoszenia kontrybucji wojennych, rekwizycji i wszelkiego rodzaju szkód materjalnych, wywołanych przez najście nieprzyjaciela podczas wojny 1870 — 1871 roku“).

Sam tytuł ustawy streszcza myśl przewodnią prawodawcy, który za szkody, wyrządzone przez wojnę, uczynił odpowiedzialnym cały naród francuski. Początkowy ustęp ustawy przytacza jej motywy, na których mocy ustanowiono przepisy treści następującej: „Zważywszy, iż podczas ostatniej wojny część terytorjum, owładniętego przez nieprzyjaciela, uległa niezliczonym ciężarom i dewastacjom, że poczucie narodowe, spoczywające w sercu każdego francuza, nakłada na państwo obowiązek wynagrodzenia wszystkich, którzy ponieśli wyjątkowe straty w walce wspólnie wszystkich obchodzącej, zgromadzenie narodowe, nie ubliżając przepisom ustaw z 10 lipca 1791 roku i 10 sierpnia 1853 roku, postanawia:

1) Będzie przyznane wynagrodzenie wszystkim tym, którzy podczas inwazji nieprzyjacielskiej ulegli kontrybucjom wojennym, rekwizycjom bądź w pieniądzach, bądź w naturze, karom pieniężnym i pokrzywdzeniom materjalnym.

---

[30]) Dalloz: „Jurisprudence générale, Recueil périodique et critique de jurisprudence, de législation et de doctrine“ (Paris 1871) część IV-a str. 154 — 155.

2) Rzeczone kontrybucje, rekwizycje, kary i krzywdy będą skonstatowane i oszacowane przez komisje kantonalne, funkcjonujące w obecnym czasie pod kierunkiem ministerjum spraw wewnętrznych; komisja departamentalna zrewiduje prace komisji kantonalnych i ustali cyfrę rzeczywistych strat usprawiedliwionych; komisja ta złożoną będzie z prefekta, prezydenta, 4 radców jeneralnych, wyznaczonych przez radę jeneralną, i 4 przedstawicieli ministerjum spraw wewnętrznych i skarbu.

3) Kiedy cyfra strat zostanie ustalona, ustawa określi sumę, jaką stan skarbu publicznego pozwoli poświęcić na ich odszkodowanie i nakaże jej repartycję. Suma stu miljonów franków będzie natychmiast wydana do dyspozycji ministrów spraw wewnętrznych i finansów oraz rozdzielona pomiędzy departamenty pro rata strat poniesionych, a to celem rozdzielenia przez prefekta w asystencji komisji, mianowanej przez radę jeneralną, pomiędzy najbardziej potrzebujące ofiary wojny i gminy najbardziej zadłużone. Ta pierwsza wpłata będzie zarachowana, jako część ogólnej sumy przyznanej departamentom do rozdziału pomiędzy wszystkimi uprawnionymi do odszkodowania.

4) Suma sześć miljonów franków również oddaje się do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych dla rozdziału, z zastrzeżeniem późniejszego rozrachowania pomiędzy tych, którzy najwięcej ucierpieli podczas ataku, skierowanego przez armję francuską celem powrotu do Paryża;

5) Niezależnie od powyższych rozporządzeń, kontrybucje w pieniądzach, pobrane tytułem podatku przez władze niemieckie, będą uregulowane jak następuje: § 1. Gminy, które wniosły pieniądze tytułem podatku, będą wynagrodzone przez skarb za dokonane

wpłaty. § 2. Płacący podatki, którzy usprawiedliwią wpłatę sum z tego samego tytułu czy to na ręce niemców, czy władz municypalnych francuskich, będą dopuszczeni do stosowania potrąceń z należnych od nich podatków za lata 1870 i 1871, przyczem obowiązani będą przedstawić dokumenty usprawiedliwiające w ciągu miesiąca;

6) Uregulowania wyżej wymienione obejmują: 1-o cyfrę podatku bezpośredniego francuskiego, 2-o podwójną cyfrę tegoż podatku, jako przedstawiającą cyfrę podatków niestałych, zażądanych przez prusaków. Wszystko to, co przekroczy podwójną sumę podatku bezpośredniego, będzie uważane za zwykłą kontrybucję wojenną i zostanie uregulowane według zasad, w poprzedzających artykułach wyłuszczonych".

W raporcie, starannie opracowanym przez specjalną komisję parlamentarną, wyznaczoną do rewizji departamentów, zajętych przez nieprzyjaciela, znajdujemy dokładne dane o stratach, przez wojnę z niemcami spowodowanych [31]).

Kontrybucje wojenne i kary pieniężne wyniosły 30,081,459 franków; rekwizycje legalne w naturze, zarządzane przez władze niemieckie, oszacowane podług cen targowych za miesiąc poprzedzający wojnę oraz podług cen bieżących, wyniosły 134,154,491 franków.

Co się tyczy wydatków na postój i utrzymanie wojsk nieprzyjacielskich, to zgodnie z wydaną instrukcją dokonano takiegoż samego oszacowania i określono na koszta postoju wojskowego na dobę po

[31]) Louis Passy: „Réquisitions et dommages causés par les Allemands pendant l'invasion 1870-1871. Journal des Economistes (patrz J. Bloch: „Przyszła wojna" Warszawa 1900, tom IV str. 97—98).

40 centimów na żołnierza i 15 centimów na konia, a na utrzymanie wojska: franka na osobę bez względu na rangę i 2 franki na konia.

W ten sposób wydatki na postój wojenny i utrzymanie wojsk nieprzyjacielskich oszacowano na ogólną sumę 101,445,323 franki.

Wreszcie straty, wyrządzone przez rekwizycje nielegalne, kradzieże, pożary i gwałty określono na sumę 393,658,496 franków.

Ogółem więc straty, spowodowane przez inwazję niemiecką, oszacowano na sumę 659,339,770 franków. W sumie tej nie mieszczą się: dwieście miljonów kontrybucji, zapłaconej przez Paryż, oraz straty zrządzone przez wojska francuskie.

Dekretem z dn. 26 — 28 października 1871 roku prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, w wykonaniu prawa z dn. 6 — 12 września 1871 r., postanowił rozdzielić pomiędzy departamenty, stosownie do etatu, dołączonego do dekretu, sumę 99 miljonów franków, wyobrażającą pierwszą wpłatę przyznaną przez zgromadzenie narodowe tytułem odszkodowania dla tych wszystkich, którzy podczas inwazji ulegli kontrybucjom wojennym, rekwizycjom, karom pieniężnym i stratom materjalnym; następnie jeden miljon franków zachowano, jako rezerwę na wydatki nieprzewidziane, a w szczególności celem dopomożenia tym mieszkańcom, którzy opuścili Alzację i Lotaryngję i przenieśli się do Francji, jak również celem wsparcia mieszkańców lub urzędników w departamentach przyłączonych do Niemiec, którzy to mieszkańcy lub urzędnicy pozostali w swoim kraju, lecz oświadczyli się za narodowością francuską [32]).

[32]) Dalloz: „Jurisprudence Générale“ (Paris 1871) tom IV str. 153 — 157.

Dnia 7 kwietnia 1873 roku wydano nową ustawę, która przyznała: 1-o 140 miljonów franków tytułem wynagrodzenia szkód materjalnych, wyrządzonych miastu i okolicom Paryża przez operacje wojenne podczas drugiego oblężenia i insurekcji 18 marca 1871 roku i 2-o sumę 120 miljonów franków na rzecz departamentów, owładniętych przez nieprzyjaciela, tytułem zwrotu podatków, zapłaconych niemcom, oraz wynagrodzenia za szkody i straty, poniesione przez osoby prywatne, miasta, gminy i departamenty podczas wojny 1870 — 1871 roku [33].

---

4. Ustawodawstwo rosyjskie o wynagrodzeniu za szkody i straty, wyrządzone przez wojnę Rosyjsko-Japońską i rozruchy wewnętrzne.

Co się tyczy Rosji, to po wojnie z Japonją na mocy Ukazu Najwyższego z dn. 3 (16) lipca 1906 roku utworzono Osobną Naradę Pozawydziałową (Внѣвѣдомственное Особое Совѣщаніе) do rozstrzygania wywołanych przez wojnę Rosyjsko - Japońską pretensji do skarbu, których prawodawstwo obowiązujące nie przewiduje. Do składu rzeczonej Narady należeli: jeden z członków Rady Państwa, jako prezes, 4 senatorów oraz przedstawiciele ministerjów wojny, marynarki, finansów, spraw zagranicznych, kontroli państwowej i innych zainteresowanych wydziałów administracji w osobie wyższych urzędników państwowych, jako członkowie [34].

---

[33]) M. Sourdat: „Traité général de la responsabilité" (Paris 1902) tom II str. 548.

[34]) Zbiór praw i rozporządzeń rządu d. 14 lipca st. st. 1906 r. № 174 art. 1045.

Następnie, 24 września st. st. 1906 r. Najwyżej zatwierdzono przepisy o trybie, sposobie i zakresie rozważania spraw, ulegających kompetencji Osobnej Narady [35]).

Według powołanych przepisów, rozpatrzeniu przez Osobną Naradę ulegały pretensje, wywołane okolicznościami wojny Rosyjsko — Japońskiej, które, nie opierając się na prawie obowiązującem, merytorycznie zawierały prośbę o zapomogę skarbową z powodu strat materjalnych, poniesionych wskutek okoliczności wojennych.

Wyłączono od rozpoznania: 1) pretensje, nabyte przez osoby trzecie na własność od poszkodowanych, 2) pretensje instytucji społecznych w miejscowościach zajętych przez Japonję, 3) pretensje komisjonerów, banków i kantorów bankierskich; 4) pretensje z tytułu straconych przedmiotów zbytku i sztuki i 5) pretensje z tytułu uszkodzenia nieruchomości, położonych w miejscowościach, zajętych przez Japonję (art. 8).

Prośby o zapomogę skarbową należało meldować, z dołączeniem dokumentów, Osobnej Naradzie nie później, jak przed 1 (14) maja 1907 roku.

Złożone podania prezes Narady odsyłał do właściwych ministerjów i głównych zarządów, celem wyjaśnienia znaczenia dowodowego załączonych dokumentów oraz uzupełnienia ich niezbędnemi informacjami.

Ministrowie i naczelnicy głównych zarządów do rozpatrzenia otrzymanych od Osobnej Narady podań i dokumentów formowali specjalne komisje, które w czynnościach swych kierowały się instrukcją, załączoną do art. 16 omawianych przepisów, jako dodatek,

[35]) Zbiór praw i rozporządzeń rządu z d. 13 (26) października 1906 r. № 243 art. 1724.

i stanowiącą główne podstawy działalności komisji. Obowiązkiem komisji było: 1) ustalić co do każdej pretensji lub grupy pretensji jednakowego rodzaju osobistość petentów oraz orzec, o ile skierowana do rządu prośba o zapomogę z powodu straty majątkowej podczas wojny Rosyjsko - Japońskiej zasługuje na uwzględnienie, 2) określić wartość dowodową złożonych przez petenta dokumentów, 3) wyjaśnić, czy petent nie mógł uniknąć straty, wobec okoliczności wojennych jeżeli nie całego, to przynajmniej najbardziej wartościowej części majątku, 4) obliczyć, o ile można, przypuszczalną cyfrę strat materjalnych poniesionych przez petenta bez jego winy, 5) odnośnie do pretensji, uznanych za zasługujące na uwzględnienie orzec. czy pomoc ma być udzielona petentowi z funduszów skarbowych, czy też z innych źródeł (§ 2 instrukcji).

W razie złożenia przez petentów dowodów niedostatecznych, komisja mogła żądać złożenia dowodów dodatkowych lub zbierać dowody za pośrednictwem instytucji i osób urzędowych (§ 3).

Oprócz instytucji i osób urzędowych, wolno było komisji zasięgać informacji od osób prywatnych, którym znane były okoliczności straty majątku (§ 4).

Osobistość petentów, ich stan i zasługi stwierdzano na podstawie dokumentów urzędowych, a w braku tych ostatnich, na podstawie świadectw osób prywatnych (§ 5).

Po sprawdzeniu podań i dokumentów, komisje odsyłały zebrany materjał dowodowy do Osobnej Narady, z dołączeniem memorjału (объяснительная записка), w którym, między innemi, należało zamieszczać dane: 1) o obecnem położeniu służbowem lub zawodowem petenta, 2) o wpływie poniesionych przez petenta strat na ogólny stan jego majątku i 3) o otrzyma-

nych już przez petenta wypłatach na poczet pretensji z tytułu wojny Rosyjsko — Japońskiej":

Przy rozważeniu merytorycznem próśb o zapomogę skarbową, Osobna Narada obowiązana była brać pod uwagę ustalone przez komisje okoliczności, w razie zaś trudności określenia, na zasadzie zebranego materjału, rozmiaru szkód i strat, zasięgać opinji biegłych (art. 23).

Wyroki Osobnej Narady zapadały większością głosów jej członków, były ostateczne i zaskarżeniu nie ulegały (art. 24 — 28).

Z zestawienia streszczonych wyżej przepisów możemy wyprowadzić następujące wnioski:

1) że w przypadkach, nieprzewidzianych przez prawo obowiązujące, można było żądać wynagrodzenia za szkody i straty, poniesione wskutek wojny Rosyjsko - Japońskiej, nie tytułem prawnego odszkodowania, lecz jako zapomogę skarbową, której wysokość określano w zależności nie tyle od rozmiaru szkód i strat, ile od wysokości funduszów, przeznaczonych przez rząd na tego rodzaju zapomogi, a nawet w zależności od ogólnego stanu majątkowego poszkodowanych;

2) że zapomóg udzielano tylko z tytułu strat majątkowych, na skutek próśb poszkodowanych, które rozpatrywano administracyjnie, bez udziału petentów, i rozstrzygano ostatecznie, bez prawa odwołania się do władz wyższych;

3) że władze administracyjne nie ustalały z urzędu szkód i strat, wyrządzonych przez wojnę Rosyjsko-Japońską, lecz tylko sprawdzały i uzupełniały dowody, składane przez poszkodowanych.

Wobec tego przepisy z dnia 3 (16) lipca 1906 r. z punktu widzenia prawa publicznego należy zaliczyć do kategorji norm dobroczynności państwowej.

Jak wiadomo, wkrótce po wojnie z Japonją, wybuchły w Rosji rozruchy wewnętrzne, które wyrządziły znaczne szkody i straty.

Otóż celem przyjścia z pomocą materjalną osobom i instytucjom prywatnym, które ucierpiały wskutek tych rozruchów, w dniu 10 (23) marca 1906 roku zyskała sankcję Najwyższą uchwała Rady Państwa[36]), na której mocy z funduszów skarbowych przeznaczono 8 miljonów rubli na udzielanie pożyczek właścicielom majątków ziemskich, które ucierpiały od rozruchów agrarnych.

Pożyczki wydawano na odbudowanie niezbędnych budynków i pomieszczeń gospodarczych, na reparację lub zakup inwentarza martwego i żywego, na kupno nasion, furażu i na uprawę roli.

Pożyczek udzielano tylko takim właścicielom majątków, którzy nie mieli własnych środków pieniężnych na pomienione wyżej wydatki. Umorzenie pożyczek rozłożono na 35 lat, licząc od 1 (14) stycznia 1910 roku, z procentem 4 od sta.

---

5. Kwestja pomocy rządowej dla ludności Kr. Polskiego, poszkodowanej wskutek obecnej wojny.

Z powodu obecnej wojny, na skutek starań miejscowych instytucji społecznych, rząd rosyjski również rozpoczął już działalność celem przyjścia z pomocą materjalną poszkodowanej ludności Królestwa Polskiego.

Starania o pomoc rządową wszczęto początkowo w dwóch kierunkach: 1) aby uzyskać szeroki kredyt

---

[36]) Zbiór praw i rozporządzeń rządu z d. 24 Marca st. st. 1906 r. № 70 art. 451.

dla miejscowych instytucji bankowych i kredytowych i 2) aby uzyskać pomoc doraźną dla ludności, która najbardziej ucierpiała wskutek działań wojennych.

Starania w pierwszym kierunku odniosły skutek o tyle, że Rada ministrów zaaprobowała wniosek ministra skarbu o utworzenie specjalnego funduszu pożyczkowego dla niesienia, za pośrednictwem warszawskiego oddziału Banku Państwa, pomocy kredytowej prywatnym instytucjom bankowym w gubernjach Królestwa Polskiego, nie wyłączając gubernji Chełmskiej oraz części powiatów gubernji Grodzieńskiej i Kowieńskiej. Zasadnicze podstawy organizacji tej pomocy, opracowane przez specjalną komisję pod przewodnictwem wice-ministra skarbu, są następujące:

Celem przyjścia z pomocą kredytową towarzystwom wzajemnego kredytu, kasom pożyczkowo-oszczędnościowym, instytucjom przemysłowym i bankierskim, czynnym w zniszczonych przez nieprzyjaciela gubernjach Królestwa Polskiego i powiatach ościennych, Bank Państwa otrzymuje prawo otwierania instytucjom pomienionym specjalnych kredytów tymczasowo na sumę ogólną 50 miljonów rubli. Dla rozpatrywania i rozstrzygania spraw, związanych z otwarciem rzeczonych kredytów, przy warszawskim oddziale Banku Państwa istnieć będzie specjalny komitet pod przewodnictwem zarządzającego tym oddziałem. Kredyty otwierane będą na termin najwyżej do dnia 1 (14) stycznia 1920 roku. Jako gwarancję na udzielanie pożyczek, oprócz przewidzianych przez ustawę Banku Państwa papierów wartościowych i zobowiązań, mogą być przyjmowane sola-weksle akredytowanej instytucji z podpisem in blanco, zagwarantowane kaucją na nieruchomości, weksle z dwoma i więcej podpisami,

nie zupełnie zadośćczyniące wymaganiom ustawy Banku Państwa, z dadatkowem zagwarantowaniem świadectwami kaucyjnemi, aktami hypotecznemi lub poręczeniem, papierami procentowemi i dywidendowemi nie zupełnie odpowiadającemi wymaganiom art. 27 ustawy Banku Państwa. Procenty od pożyczek pobierane będą o $^3/_4\%$ wyżej, niż obowiązują normy pożyczkowe Banku Państwa. Otwierane przez Komitet specjalny kredyty mogą być przekazywane na najbliższe co do miejsca istnienia przedsiębiorstwa akredytowanego instytucje bankowe. Wszystkie wydatki, związane z tranzakcjami pomienionemi, ponoszą kasy rządowe.

Co się tyczy starań o udzielenie pomocy doraźnej ludności, która najbardziej ucierpiała od działań wojennych, to starania te doprawadziły już do tego, że ministerjum spraw wewnętrznych wysłało do Warszawy urzędników zarządu rolnego wydziału żywnościowego, którzy na jednem z posiedzeń warszawskiego urzędu gubernjalnego do spraw włościańskich zapoznali obecnych ze sposobami projektowanej przez rząd pomocy skarbowej dla ludności Królestwa Polskiego.

Pomoc polegać ma na zaopatrywaniu ludności w żywność i nasiona, w materjały budowlane i w opał z lasów rządowych na warunkach ulgowych, w inwentarz rolniczy i t. d.

Pomoc ma polegać nie na wydawaniu pożyczek, lecz na sprzedaży po cenach zakupu ziarna za gotówkę i na kredyt, pod warunkiem wniesienia zaliczki w sumie $^1/_{10}$ wartości dostarczonego produktu.

Do współpracownictwa z Komisją Włościańską w sprawie badania potrzeb ludności postanowiono pociągnąć urzędników administracji miejscowej, taksa-

torów ubezpieczeniowych i geometrów. W gminach postanowiono w tym celu utworzyć komitety gminne pod przewodnictwem wójtów; uznano nadto za niezbędne organizować Komisje specjalne do wyszukiwania pomieszczeń dla specjalnie urządzanych przez Komisje składów żywnościowych.

Projekt ministerjalny z poprawkami i uzupełnieniami warszawskiego urzędu gubernjalnego do spraw włościańskich, jak dotychczas, nie zyskał jeszcze zatwierdzenia.

Poza sprawą pomocy żywnościowej, Rada ministrów rozpoznaje sprawę odbudowania zrujnowanych w Królestwie Polskiem domów i zabudowań. Za najpilniejsze uznano wyasygnowanie funduszów na zapomogi, celem odbudowania zburzonych domów we wsiach, osadach i wogóle w powiatach, przyczem uznano za pożądane budowanie domów ogniotrwałych.

Następnie Rada ministrów zastanawia się nad udzieleniem ludności Królestwa Polskiego funduszów na zakup koni, zwłaszcza dla włościan.

Wreszcie, celem szczegółowego opracowania sprawy odszkodowań za wszelkie poniesione przez ludność straty, postanowiono utworzyć specjalną Komisję z udziałem ministrów: spraw zagranicznych, wojny, skarbu, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa.

Specjalna delegacja Centralnego Komitetu Obywatelskiego złożyła władzom memorjał o klęskach przez wojnę spowodowanych na terytorjum kraju naszego i o najpilniejszych środkach zaradczych.

Na początek władze skłonne są asygnować 50 miljonów rubli oraz obiecują wyznaczyć w najbliższej przyszłości dalsze fundusze na odszkodowania.

---

6. Jak należy zorganizować pomoc materjalną w postaci obowiązkowego wynagrodzenia szkód i strat, wyrządzonych przez wojnę?

Ponieważ zasadnicza kwestja organizacji odszkodowania ludności Królestwa Polskiego za wszelkie szkody i straty, poniesione wskutek działań wojennych, jeszcze nie jest rozstrzygnięta, przeto byłoby pożądanem, aby w myśl wywodów naszych co do obowiązku państwa wynagrodzenia wszelkich szkód i strat, wyrządzonych przez wojnę, organizacja odszkodowań wojennych była oparta na zasadach następujących:

Wszyscy poszkodowani wskutek obecnej wojny mają prawo żądać wynagrodzenia za poniesione szkody i straty trybem, który określi specjalna ustawa. Ustawa ta włoży na państwo obowiązek odszkodowania ludności, dotkniętej klęską wojny, za wszelkie szkody i straty majątkowe i osobiste, bezpośrednie i pośrednie, zrządzone faktycznie (damnum emergens) i przejawiające się w pozbawieniu spodziewanych korzyści (lucrum cessans).

Indemnizacja strat majątkowych powinna obejmować: 1) wynagrodzenie za zburzenie, spalenie lub uszkodzenie domów, zabudowań gospodarczych i wszelkich przedmiotów nieruchomych, 2) wynagrodzenie za zniszczenie lub uszkodzenie lasów, ogrodów, pól, łąk, pastwisk i wogóle ziemi, 3) wynagrodzenie za zniszczenie, uszkodzenie lub pozbawienie majątku ruchomego oraz za pozbawienie dochodów i zysków od wszelkiego rodzaju majątków i przedsiębiorstw, 4) wynagrodzenie za szkody i straty materjalne, wyrządzone przez kontrybucje i kary pieniężne, rekwizycje w naturze i pieniądzach, postój i utrzymanie wojsk nieprzyjacielskich.

Za zniszczenie lub uszkodzenie majątku nieruchomego lub ruchomego należy przyznać odszkowanie bez rozróżnienia szkód i strat, wyrządzonych przez wojska rosyjskie, od szkód i strat, spowodowanych przez wojska nieprzyjacielskie, albowiem tytuł do odszkodowania stanowią nie czyny stron wojujących, lecz zasada odpowiedzialności państwa za wszelkie skutki działań wojennych, jako tolerowanych i popieranych przez państwo w obronie interesów państwowych.

Zresztą w większości wypadków trudno byłoby ustalić różnice między stratami, wywołanemi przez wojska nieprzyjacielskie, a stratami, wynikającemi z działań wojsk rosyjskich, o ile bowiem chodzi o bitwy, ustalenie faktu, która ze stron wojujących spowodowała zniszczenie, jest prawie niemożliwe.

Co się tyczy wynagrodzenia za szkody i straty materjalne, wyrządzone bezpośrednio i wyłącznie przez nieprzyjaciela w formie zarządzenia kontrybucji i ściągania kar pieniężnych, dokonania rekwizycji, tudzież przymusowego postoju i utrzymania wojsk, to pomienione szkody i straty, za przykładem Francji po wojnie z Niemcami w r. 1870 — 1871, oraz w myśl wniosków naszych, wyłuszczonych wyżej, należałoby pokryć z funduszów skarbowych, a następnie poniesione z tego tytułu wydatki zaliczyć do ogólnych kosztów wojennych.

W sprawie indemnizacji za zburzone, spalone i uszkodzone domy i budynki właściwe władze w zasadzie wypowiadają się za wypłaceniem odszkodowania podług obowiązujących w Królestwie Polskiem przepisów o ubezpieczeniu budynków od ognia, lecz tylko do wysokości 5000 rubli.

Takie ograniczenie odpowiedzialności nie wytrzymuje krytyki, jeżeli bowiem za zburzenie budyn-

ków z rozkazu władz wojskowych należy się wynagrodzenie według rzyczywistej ich wartości, pomimo że niszczenie budynków podczas wojny usprawiedliwia konieczność ułatwiania ruchów i akcji wojsk rosyjskich lub tamowania działań nieprzyjaciela [37]), to niema podstawy do zmniejszenia odpowiedzialności państwa za zburzenie budynków w walce bezpośredniej z nieprzyjacielem, gdyż i podczas bitew wszelkie zabudowania zazwyczaj są niszczone rozmyślnie, celem pozbawienia przeciwnika osłony lub punktów oparcia, ustalenie zaś okoliczności, w jaki sposób i przez kogo zostały zburzone te lub owe budynki byłoby wielce utrudnione ze względu na to, że budynki częstokroć przechodzą z rąk jednej strony do drugiej, przyczem każda strona stara się je niszczyć za pomocą pocisków działowych, wyrzucanych ze znacznych odległości. W szczególności, co się tyczy zburzenia lub uszkodzenia kościołów, kaplic i zabudowań kościelnych, które najbardziej ucierpiały od pocisków armatnich, to wobec przejścia na skarb majątków i funduszów kościelnych na mocy Ukazu Najwyższego z d. 27 października (8 listopada) 1864 roku [38]) oraz zgodnie z przepisami Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 9 grudnia 1870 (10 stycznia) 1871 roku [39]), według których wszelkie fundusze i majątki, przeznaczone na budowę i odnowienie kościołów, znajdują się w zawiadywaniu ministerjum spraw wewnętrznych, rząd winien przystąpić do odbudowania zburzonych i naprawy uszkodzonych ko-

---

[37]) § 11 przepisów o miejscowościach ogłoszonych w stanie wojennym (dodatek do art. 23 tomu II go części 1-ej Zbioru Praw Cesarstwa).

[38]) Dziennik praw Kr. Polskiego tom 62 str. 407.

[39]) Dziennik praw Kr. Polskiego tom 71 str. 75.

ściołów, kaplic, plebanji i t. p. zabudowań kościelnych z inicjatywy własnej i pokryć niezbędne wydatki z funduszów skarbowych.

W sprawie wynagrodzenia szkód i strat, spowodowanych przez zniszczenie lub uszkodzenie lasów, ogrodów, pól, łąk, pastwisk i wogóle ziemi na pierwszy plan wysuwa się kwestja odszkodowania za stracone korzyści, które niewątpliwie w większości wypadków przenosić będą wyrządzone bezpośrednio straty.

Niezależnie od wydatków na zniwelowanie spustoszonych terenów, zakup nawozów i nasion lub sadzonek, celem użyznienia, obsiania lub obsadzenia zdeptanej przez wojska lub zoranej przez pociski gleby, właściciele ziemscy w ciągu szeregu lat ponosić będą straty z powodu zmniejszenia się dochodowości ziemi, gdyż urodzajne jej warstwy po większej części zostały usunięte z powierzchni przez wojska przy urządzaniu okopów lub wywrócone przez pociski.

Jak wiadomo, doprowadzenie zjałowionego gruntu do jakiej takiej kultury wymaga pracy i wysiłków kilku lub kilkunastu lat, w ciągu których o dochodach z ziemi nie może być nawet mowy.

Zważywszy tedy, że dochody z majątków ziemskich stanowią główne źródło nietylko utrzymania ich właścicieli, lecz i zaspakajania wszelkich podatków, rat pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i procentów od długów hypotecznych, należy energicznie poprzeć sprawę odszkodowań za stracone korzyści wogóle, a odnośnie do majątków ziemskich w szczególności, odszkodowanie bowiem w formie pokrycia ewentualnych wydatków na przywrócenie urodzajności zdewastowanych połaci naszej ziemi nie przyniesie realnej korzyści ziemianom, którzy, w bra-

ku dochodów z ziemi, przedewszystkiem będą musieli myśleć o zaspokojeniu ciążących na majątkach zobowiązań, a dopiero po zdobyciu środków na zapłacenie podatków, rat Towarzystwa Kredytowego, procentów i t. p. wypadków, jak również na utrzymanie służby i rodziny, będą mogli ponosić wydatki na ulepszenie ziemi i zwiększenie jej urodzajności.

Kwestja straconych korzyści odgrywa również poważną rolę w sprawie wynagrodzenia szkód i strat pośrednich, wywołanych przez zarządzenia wojenne.

Naprzykład, z powodu zakazu sprzedaży napojów wyskokowych, musiały przerwać produkcję istniejące w kraju gorzelnie i browary.

Oprócz strat, poniesionych wskutek zepsucia się materjałów surowych i produktów gotowych, rzeczone przedsiębiorstwa, wobec przymusowej bezczynności, tracą wszelkie korzyści, jakie produkcja normalnie zapewnia, w braku zaś dochodów nie są w stanie spełniać swoich zobowiązań.

Otóż słuszność wymaga, aby te i tym podobne przedsiębiorstwa przedewszystkiem były odszkodowane za stracone korzyści.

Wreszcie odszkodowaniu winny ulegać nietylko szkody i straty majątkowe, lecz i osobiste.

Zdolność zarobkowania w czasach dzisiejszych stanowi wyłączne źródło utrzymania znacznej większości ludzi.

Ponieważ ofiarą wojny pada zarówno wojsko, jak i ludność cywilna, przeto słuszną jest rzeczą, aby wszyscy poszkodowani z powodu śmierci, kalectwa i uniezdolnienia do pracy wskutek działań wojennych otrzymali indemnizację za straty materjalne, wywołane przez pozbawienie zarobków i środków do życia. Skoro rząd, w poczuciu obowiązku zabezpieczenia by-

tu czynnych ofiar wojny, wydaje specjalne przepisy o utrzymaniu rodzin rezerwistów, kalek i inwalidów, wdów i sierot po wojskowych, ulżenie losu biernym ofiarom wojny również jest obowiązkiem rządu, bo ludność cywilna naraża swe życie i zdrowie nie z własnej woli, lecz z woli państwa, które, prowadząc wojnę w obronie interesów własnych, winno ponosić wszelkie jej skutki, a więc i straty osobiste, wyrządzone poszczególnym obywatelom przez działania wojenne. Jeżeli państwo ma odpowiadać za szkody majątkowe, winno również odpowiadać za szkody osobiste, które mogą być nieraz stokroć dotkliwsze od strat majątkowych.

Co się tyczy sposobu ustalenia szkód i strat oraz trybu przyznawania indemnizacji, to czynności te należy powierzyć bądź władzom sądowym, bądź władzom administracyjnym, z udziałem poszkodowanych i przedstawicieli społeczeństwa miejscowego.

Sprawiedliwość wymaga, aby sprawy o odszkodowania wojenne, które dla wielu stanowić będą kwestję życia i dobrobytu, były rozpoznawane jawnie, w obecności stron i osób zainteresowanych.

Dlatego też wszelkie czynności, dotyczące sprawdzania dowodów oraz merytorycznego rozważania pretensji wypadałoby powierzyć istniejącym w kraju instytucjom sądowym, któreby w działaniach swych kierowały się przepisami procedury cywilnej, albo też utworzonym specjalnie miejscowym komisjom indemnizacyjnym, dla których należałoby opracować i wydać osobną instrukcję, określającą sposób postępowania.

Do składu pomienionych komisji winni wejść przedstawiciele miejscowej administracji i społeczeństwa, którym najlepiej są znane i łatwe do sprawdze-

nia okoliczności utraty lub uszkodzenia majątku oraz zrządzenia szkód osobistych wskutek działań wojennych.

Ponieważ omawiane komisje, podobnie jak instytucje sądowe, mogłyby popełniać błędy lub dopuszczać się uchybień obowiązujących przepisów i postanowień prawa, przeto należałoby przyznać prawo odwołania się od orzeczeń komisji do władz wyższych.

Na zakończenie uważam za wskazane podkreślić, że na koszty indemnizacji strat, wyrządzonych przez wojnę mieszkańcom Prus Wschodnich, w Niemczech przeznaczono już 460 miljonów marek, a we Francji na koszty wynagrodzenia szkód i strat, wywołanych przez wojska niemieckie w departamentach zajętych, a obecnie ewakuowanych przez nieprzyjaciela, przyznano już 300 miljonów franków.

SPIS RZECZY.

BIBLJOGRAFJA.

Boidin. Les lois de la guerre et les deux conférences de la paix (1908).

Mérignhac. Lois et coutumes de la guerre sur terre (1903).

Pillet. Les lois de la guerre (1911).

Höfer. Der schadenersatz im Landkriegsrecht (Tübingen, 1913).

Sourdat. Traité général de la responsabilité et de l'action en dommages — intérêts en dehors des contrats (Paris 1902).

Rise. Des dommages causés par la guerre (1877).

L. Bourgeois. Solidarité (Paris 1896 — 1906).

Bouglé. Le solidarisme (Paris 1907).

E. St. Rappaport. Radykalizm u nas i u obcych (1908).

Dalloz. Réportoire practique de législation, de doctrine et de jurisprudence (1914 tom VI artykuły pod tytułem: „Guerre").

Dalloz. Guerre de 1914 — Documents officiels, textes législatifs et réglementaires (Paris 1914).

Dalloz. Jurisprudence générale recueil périodique et critique de jurisprudence, de législation et de doctrine (Paris 1871 część IV).

Angeberg. Recueil des traités, conventions et actes concernants la guerre franco-allemande (1873 pięć tomów).

Александренко. Собранiе важнѣйшихъ трактатовъ и конвенцiй, заключенныхъ Россiей съ иностранными державами (Варшава 1906).